



Pięknych
świąt Bożego
Narodzenia
i – na przekór
wszystkiemu
– samych
dobrych
wiadomości
w 2021 r.
życzy

(zdalnie)
redakcja Gwarka

Protest pod presją policji

„Idziemy po wszystko. Strajk generalny” – pod takim hasłem odbył się antyrządowy protest, który w niedzielę zorganizowano na tarnogórskim rynku. Jego przebieg zakłóciła policja, ale nie udało jej się skłonić uczestników do rozejścia się.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Akcję protestacyjną próbowano kilka dni wcześniej zalegalizować. Do Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach skierowano pismo w sprawie organizacji zgromadzenia w celu upamiętnienia walki o prawa człowieka. Akcję zaplanowano na ryn-

ku w Tarnowskich Górach, w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Odpowiedź była negatywna. – Doskonale rozumiem burmistrza. Ze względu na obostrzenia nie mógł odpowiedzieć inaczej – mówi Zenon Lis.

Mimo tego na profilu Porzeź Praw Kobiety w Tarnowskich Górach zamieszczono informację, że na rynku w niedzielę odbędzie się tar-

nogórska odsłona ogólnopolskiego strajku generalnego.

Przychodzący na rynek ludzie, na stopniach ratusza zapalali znicze i kładli plakaty. Ustawiali się w odpowiednich odległościach od siebie, mieli zasłonięte usta i nosy.

Gdy tylko Marcin Korzycki albo Zenon Lis zaczynali mówić, z policyjnego megafonu rozlegały się komunikaty.

Dokończenie na str. 6

W NUMERZE

PIJANI KIEROWCY ROZBIJAJĄ AUTA. NIE TYLKO SWOJE

► W tym roku pijani kierowcy spowodowali dwa razy więcej kolizji niż rok wcześniej. Nie raz próbują też uciec z miejsca zdarzenia i uniknąć odpowiedzialności.

Czytaj – str. 8

PRZENIEŚĆ SESJĘ DO INTERNETU? WÓJT NIE WIDZI SENSU

► Sesje rady gminy w Ożarówicach odbywają się stacjonarnie, a nie zdalnie. W październiku obrady przerwali funkcjonariusze policji. Po otrzymanym zgłoszeniu sprawdzali, czy nie został naruszony reżim sanitarny.

Czytaj – str. 9

AKCJA CHOINKA W CZASACH COVID-U

► Okazuje się, że pandemia nie oszczędziła też choinek i świątecznych iluminacji. Niektóre samorządy tną bo-

wiem wydatki na bożonarodzeniowy wystrój. Tym razem górą są te, które tego zadania nie zlecają, tylko mają swoje ozdoby i światła.

Czytaj – str. 11

GANDALF JEST ZE ŚLĄSKA. NIE WIERZycIE?

► Środek Europy znajduje się na Śląsku, w skarbie króla Priama są dwa toporki pochodzące prawdopodobnie ze Ślęży, którą wspominał w II wieku Ptolemeusz w swym dziele „Geografia”. Napisał o tym Jan Hahn w swej książce „Śląsk magiczny”.

Czytaj – str. 12

JAK LEW WACEK ODWIEDZAŁ LASOWICE

► Chodził po ogródku na smyczy, był wożony samocho-dem, mieszkał w kuchni. Na początku lat 60. w jednym z domów w Lasowicach gościł młody lew.

Czytaj – str. 13

BIBLIOTEKARZE PODPOWIADAJĄ, JAKĄ KSIĄŻKĘ DAĆ W PREZENCIE POD CHOINKĘ

► Kiedy zastanawiamy się, jaki prezent kupić bliskim pod choinkę, często decydujemy się na książkę. Wybór na rynku jest jednak ogromny i czasem trudno się zdecydować, którą publikację wybrać. Zapytaliśmy naszych bibliotekarzy, jakie książki polecają czytelnikom.

Czytaj – str. 16

POMAGAJĄ NIE TYLKO OD ŚWIĘTA

► Wolontariat może wyglądać różnie – można pomagać ludziom albo zwierzętom, organizować się w grupie lub działać na własną rękę.

Czytaj – str. 22

LKS ŻYGLIN BUDUJE TRYBUNY I CIESZY SIĘ Z MISTRZOSTWA JESIENI

Czytaj – str. 25



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spokoju, pomyślności oraz nadziei na nadchodzącą przyszłość.

Niech ten szczególny czas będzie pełen rodzinnego ciepła, a Błogosławieństwo płynące z Betlejemskiego żłobka nappełni siłą na każdy kolejny dzień Nowego 2021 Roku!

Burmistrz Miasta
Kalety
Klaudiusz Kandzia

Przewodnicząca
Rady Miejskiej w Kaletach
Janina Perz



Pełnych zdrowia i radości
świąt Bożego Narodzenia,
w gronie najbliższych
oraz wszystkiego,
co najlepsze w każdym dniu
nadchodzącego Nowego Roku 2021

życzą
Katarzyna i Andrzej Pilot



Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia
zdrowia, spokoju i miłości w gronie rodziny
i przyjaciół oraz wszelkiej pomyślności,
w każdym dniu nadchodzącego Nowego 2021 Roku

Gabriel Tobor
Burmistrz Miasta
Radzionków

życzą
Stefan Hajda
Przewodniczący
Rady Miasta Radzionków

Tym, którzy pamiętali
o nas w okresie
bożonarodzeniowym
i noworocznym,
i nadesłali życzenia,
serdecznie dziękujemy.

Dziękujemy za wspólny,
mijający rok wszystkim
czytelnikom
i reklamodawcom.
Bez was nie byłoby
„Gwarka”, który ukazuje
się w Tarnowskich
Górach od 63 lat.

**Następny numer
tygodnika ukaże się
29 grudnia.**

REDAKCJA



Wspaniałych Świąt w rodzinnej atmosferze,
spędzonych w zdrowiu i przepięknych
poczuciu spokoju oraz jak najwięcej
dobrych chwil w Nowym Roku

Przewodniczący Rady
Gminy Świerklaniec
Jarosław Wasążnik

życzą

Wójt
Gminy Świerklaniec
Marek Cyl



Na ten wyjątkowy czas Świąt Bożego Narodzenia
życzymy, aby nigdy nie zabrakło wokół życzliwych ludzi,
którzy pomogą przezwyciężyć wszelkie trudności.
Niech te piękne, rodzinne święta będą okresem
pełnym nadziei i wytchnienia.

Życzymy również, by rok 2021 upływał
w zdrowiu i pomyślności.

Wiesław Olszewski
Wójt Gminy
Zbrosławice

Jan Fels
Przewodniczący Rady Gminy
Zbrosławice

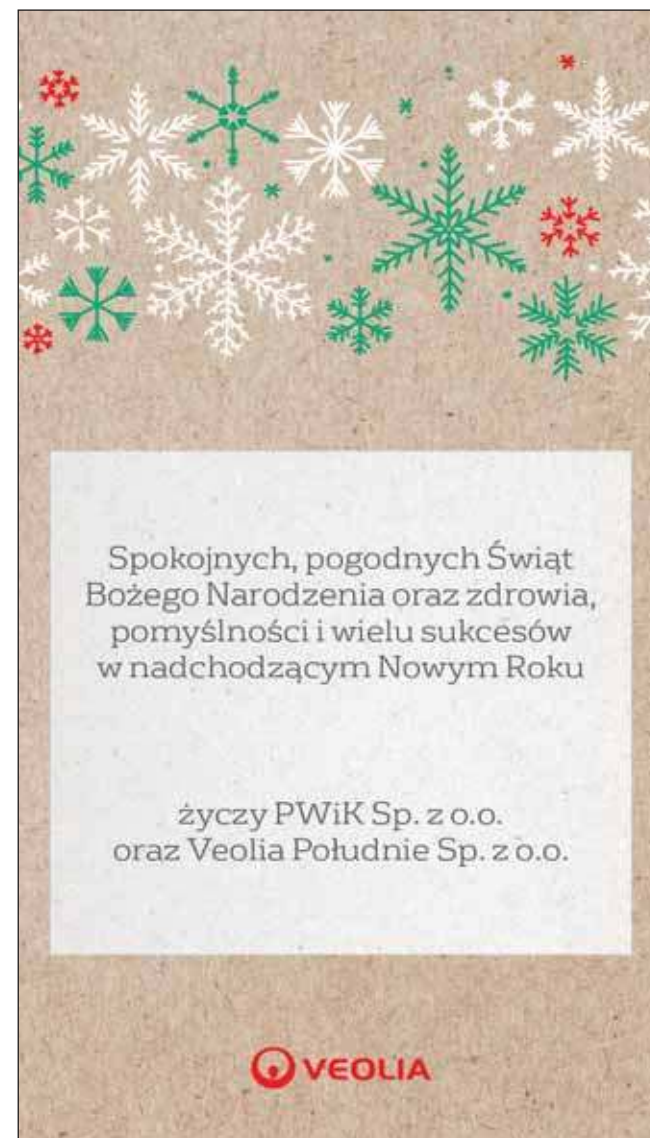


Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę Państwu,
aby ten wspaniały czas upływał w rodzinnej atmosferze
i przyniósł wiele radości oraz optymizmu.

Niech zaś Nowy Rok 2021 będzie
pełen błogosławieństwa Bożego.

Tomasz Głogowski
Poseł na Sejm RP

Biuro Poselskie, ul. Opolska 1, Tarnowskie Góry, tel 32/768 86 11



Spokojnych, pogodnych Świąt
Bożego Narodzenia oraz zdrowia,
pomyślności i wielu sukcesów
w nadchodzącym Nowym Roku

życzy PWiK Sp. z o.o.
oraz Veolia Południe Sp. z o.o.

VEOLIA

*Przy wigilijnym stole,
Łamiąc opłatek święty,
Pomnijcie, że dzień ten radosny
W miłości jest poczęty;*

*Że, jako mówi wam wszystkim
Dawne, prastare orędzie,
Z pierwszą na niebie gwiazdą
Bóg w waszym domu zasiądzie.*

*Sercem Go przyjąć gorącym,
Na ścieżaj otworzyć wrota –
Oto co czynić wam każe
Miłość – największa cnota.
J. Kasprowicz*

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ
Adrian Wolnik

Wolnik

BURMISTRZ MIASTA
Arkadiusz Czech

Czech

Na zbliżające się Święta
pragniemy złożyć życzenia
przeżywania Bożego Narodzenia w zdrowiu,
radości i ciepłej rodzinnej atmosferze.
Nowy Rok niech będzie czasem
pokoju oraz realizacji osobistych zamierzeń.



Przemysław Cichosz

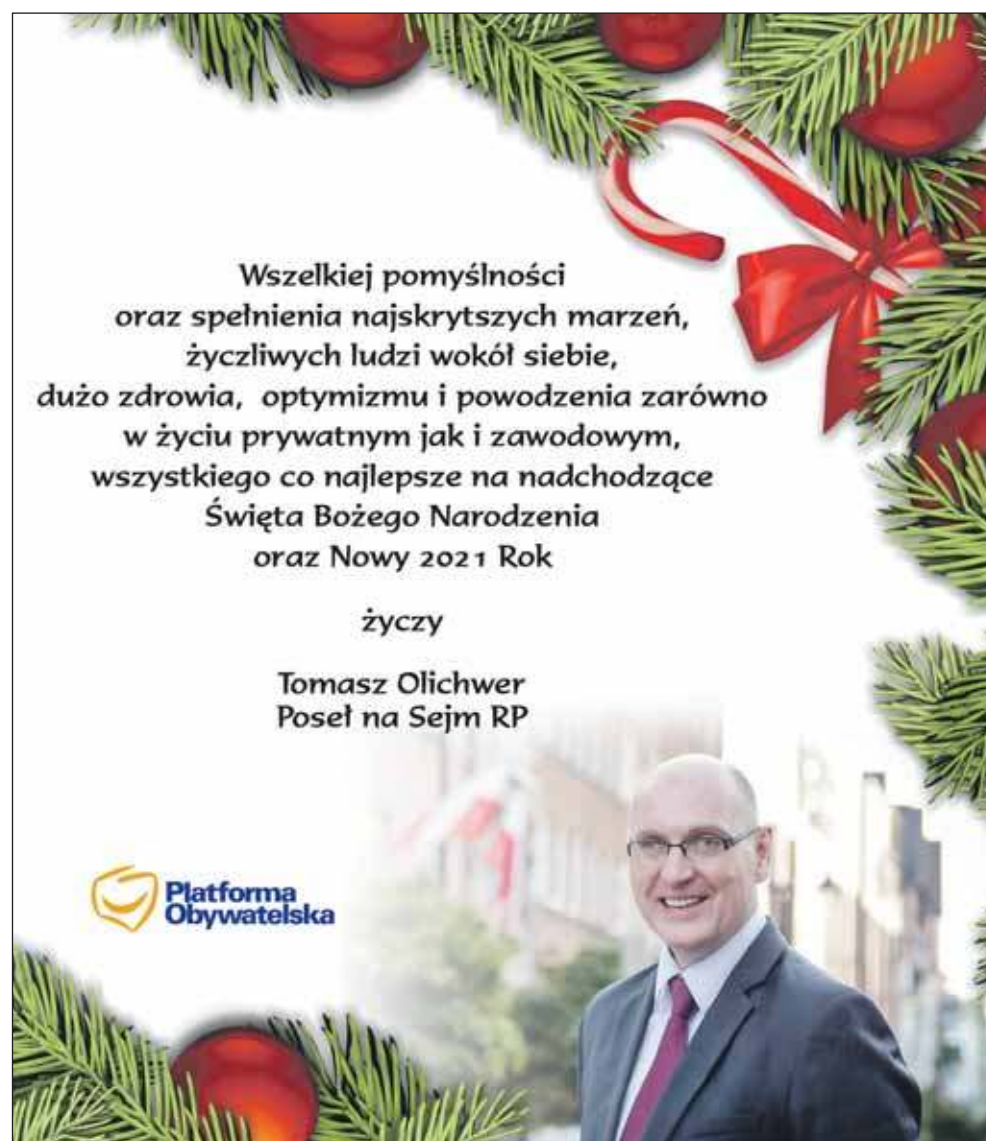
Przewodniczący Rady Powiatu

wraz z radnymi Powiatu Tarnogórskiego

Kryszyna Kosmala

Starosta Tarnogórski
oraz

Członkowie Zarządu Powiatu Tarnogórskiego



Hala

hala.com.pl

Centrum Handlowo -
Usługowe
Nakielska 1-3,
Tarnowskie Góry



**Z okazji nadchodzących Świąt Bożego
Narodzenia życzymy Państwu, aby ten
wspaniały czas upływał w rodzinnej
atmosferze i przyniósł wiele radości
oraz optymizmu**

życzy Zarząd oraz Rada
Nadzorcza T.G.M. S.A.



NIEDZIELA HANDLOWA

13.12 | od 10:00 do 16:00

20.12 | od 10:00 do 16:00



WIGILIA | od 07:00* do 13:00



SYLWESTER | od 07:00* do 13:00

***art. przemysłowe od 9:00**

Protest pod presją policji

Dokończenie ze str. 1

Policja apelowała: „Uwaga! Uwaga! Policja informuje, że to zgromadzenie jest nielegalne. Policja wzywa do natychmiastowego rozejścia się”.

– Uwaga! Uwaga! Wezwania policji są nielegalne, są niezgodne z prawem. Uwaga! Uwaga! Korzystamy z naszego prawa i to jest demonstracja spontaniczna. Proszę tylko nie ulegać ewentualnym naciskom prowokatorów – odpowiadał Zenon Lis.

Takie przekrzykiwanie trwało jakiś czas, ale ludzie nie rozchodzili się, w końcu policjanci dali za wygraną i Zenon Lis mógł przez kilka minut spokojnie przemawiać. Krytykował rząd za ograniczanie wolności obywatelskich i prowadzone w ostatnich dniach działania na forum Unii Europejskiej. – Oni odchodzą w zmiętej historii, oby jak najszybciej, czego im serdecznie życzę. Będziemy żyli jeszcze w normalnym kraju, gdzie szanuje się prawa każdej mniejszości, obojętnie jakiej – stwierdził.

Jego przemówienie przerwały ponowne komunikaty policji, wzywające do rozejścia się. – Mamy dość podziałów, dość szczucia ludzi

na siebie i nie ma zgody na takie zachowanie. Walczyliśmy o wolny kraj – skutecznie zagłuszył policyjny megafon Marcin Korzycki i wezwał protestujących, żeby wyruszyli na tzw. spacer. Grupa, nieco ponad 100-osobowa, przeszła ulicą Krakowską, gdzie na dole Korzyckiego, wspierającego się o kule, otoczyło kilku policjantów i został spisany.

– 13 grudnia 2020 r. – rocznica wprowadzenia stanu wojennego. Historia zatoczyła koło – komentowano z tłum. Ludzie przeszli potem ulicami Piłsudskiego, Sobieskiego, ks. Wajdy na rynek. Podczas kolejnych przemówień przed schodami stanął policyjny szpaler, co zostało odebrane jako próba zastraszania protestujących. W tym czasie ostentacyjnie spisano jednego czy dwóch mężczyzn stojących na stopniach ratusza. Powodem na pewno nie było nieprzestrzeganie obstrzeżeń czy agresywne zachowanie. Protest, na wezwanie organizatorów, zakończył się po godzinie.

Kłopotliwe lekcje WOS

Akcje pod hasłem „Pogrzeb Praw Kobiet” rozpo-



Grupa, nieco ponad 100-osobowa, przeszła ulicą Krakowską, gdzie na dole Korzyckiego, wspierającego się o kule, otoczyło kilku policjantów i został spisany

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

częły się w Tarnowskich Górach 24 października. Początkowo bardzo liczne, brało w nich udział kilkuset uczestników, po 10 dniach przerodziły się w tzw. lekcje WOS. To coś pomiędzy pogadanką a dyskusją na tematy społeczne. Pod biurem poseł Barbary Dziuk spotyka się codziennie o godz. 19 kilkanaście, góra 30 osób.

– Mamy maseczki, stoimy w grupkach 4-5 osób, co dopuszcza prawo, sprzątamy po sobie plakaty i pozostałości po zniczach – opowiada Zenon Lis. Forma protestu bardzo ograniczona, ale też budzi kontrowersje. W sobotę pretensje do protestujących miał właściciel budynku przy ul. Piastowskiej. Zarzucał, że akcje mają wpływ na obniżenie dochodów z posesji. – Ludzie boją się tu przychodzić z powodu pana – powiedział do Zenona Lisa, który odparkł: – Proszę złożyć doniesienie na policję. Protestujący zaczynają też czuć nacisk ze strony policji, która do tej pory asystowała i dużym

protestom, i trwającym od kilkudziesięciu dni lekcjom WOS. – W poniedziałek, 7 grudnia, policjanci z jednej i drugiej strony ulicy ustawili kordony, zamknęli w środku stojących przed biurem poselskim ludzi. Wezwali do rozejścia się, więc poprosiliśmy młodzież i rodziców z dziećmi, żeby odeszli. Reszta została spisana – opowiada Zenon Lis. – Nie było powodu do interwencji – uważa.

Dlaczego wcześniej przez ponad miesiąc policja nie reagowała, a teraz interweniowała? – Widocznie wcześniej nie było sytuacji wymagającej reakcji, a teraz do niej doszło – odpowiada ogólnikowo rzecznik prasowy policji w Tarnowskich Górach podkom. Damian Ciecierski.

Nie wiadomo, czy przeciwko wylegitymowanym nie zostaną skierowane do sądu wnioski o ukaranie. Zennon Lis uważa też, że jest obserwowany przez tajniaków i nagrywany, czemu policja zaprzecza.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Piotr Trojan z nagrodą na festiwalu w Gdyni

Piotr Trojan otrzymał nagrodę w kategorii główna rola męska na 45. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni.

Pochodzący z Tarnowskich Gór aktor został nagrodzony za rolę w głośnym filmie „25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy” w reżyserii Jana Holoubka. Film opowiada historię Tomasza Komendy nie-

słusznie skazanego za gwałt
i morderstwo nastolatki.

Dodajmy, że Złote Lwy zdobył w Gdyni film animowany „Zabij to i wyjedź z tego miasta”, w reż. Mariusza Wilczyńskiego. Po raz pierwszy wygrała animacja. O Złote i Srebrne Lwy w konkursie głównym walczyło 14 filmów.

(EKA)

**Jesteśmy przygotowani
do otwarcia lodowiska,
ale mamy poważny dylemat**

Lodowisko przy Parku Wodnym w Tarnowskich Górach mogłoby zostać otwarte w każdej chwili, ale...

– Poprawiliśmy infrastrukturę wokół lodowiska i jesteśmy przygotowani do otwarcia. Ale mamy poważny dylemat ze względu na interpretację przepisów o obstrzeniach. A za ich złamanie grożą nam konsekwencje finansowe – mówi Michał Fajer, prezes Agencji Inicjatyw Gospodarczych w Tarnowskich Górach. Według interpretacji Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu z lodowisk można korzystać podobnie jak z basenów, czyli mogą odbywać się szkolenia grup zorganizowanych i współzawodnictwo sportowe.

„Wprowadzony jest natomiast zakaz indywidualnego uprawiania sportu, tzn. gdyby osoby chciały korzystać z lodowiska/toru

łyżwiarskiego, poza dopuszczonymi formami, to takie działanie w rozumieniu obowiązujących przepisów jest niedopuszczalne” – napisał Wojciech Dobrowolski z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

– Niektóre gminy, jak na przykład Bytom, ryzykują i otwierają. Tam prowadzenie lodowiska miasto zleca zewnętrznej firmie – mówi prezes Fajer. – Za złamanie obostrzeń grozi zwrot otrzymanej pomocy z tarczy antykryzysowej. My dostaliśmy już 500 tys. zł, a teraz finalizujemy rozmowy z Polskim Funduszem Rozwoju.

Podsekretarz Dobrowolski dodaje, że sytuacja z zakazem korzystania z łodowisk przez osoby indywidualne jest zależna od sytuacji epidemiologicznej i może zmienić się w każdej chwili. Nie wiadomo także, jakie przepisy będą obowiązywać w okresie ferii. **(MIR)**

reklama



ZAKŁAD POGRZEBOWY KOZIŃSCY

Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)

**JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM
TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
 od poniedziałku do piątku,
 w godz. od 8.00 do 18.00,
 w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,

tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

nekrolog

Serdeczne podziękowania
Rodzinie, Przyjaciółom, Znajomym,
Sąsiadom, Księdzu z parafii św. Józefa
w Tarnowskich Górach,
wszystkim, którzy złożyli kwiaty, wieńce,
i uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej

śp. JANA POZIMSKIEGO

składają Żona i Dzieci z Rodzinami

Serdeczne podziękowanie
Krewnym, Przyjaciółom, Sąsiadom,
Dyrekcji i pracownikom zakładu opieki społecznej
na Donieckiej, lekarzom, pielęgniarkom, księżom,
współpracownikom z SM Gwarek,
tym którzy nie mogli uczestniczyć w pogrzebie
oraz zakładowi pogrzebowemu Kozińscy,
za złożone kwiaty, wieńce, modlitwę, kondolencje
i odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku

śp. Franciszki Kędzia

składają Maż, Dzieci, Wnuki i Prawnuki

500 ZŁ MANDATU ZA TRUCIE LUDZI

Miasta i gminy musiały w tym roku zmniejszyć liczbę kontroli pieców centralnego ogrzewania. Wojewoda śląski Jarosław Wiecek polecił burmistrzom i wójtom, żeby ograniczyli do minimum kontrole palenisk. **Powodem jest... koronawirus. Z tych, które się odbyły, wynika, że palono m.in. plastikowe ramy okienne, części mebli i woreczki foliowe.**

ALICJA JURASZ

Wojewoda wydał dwa dokumenty – pierwszy w marcu, kolejny w październiku. Chodzi o ograniczenie wizyt w obawie przed zakażeniem strażników miejskich czy policjantów. Powołuje się na decyzję na podstawie Ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Wiosną sprawa odbiła się bez echa, ale w sezonie grzewczym było inaczej. W Rybniku, jednym z miast z najgorszą jakością powietrza, władze zbuntowały się.

„Uznaliśmy, że ze względu na wysokie zanieczyszczenie powietrza, kontrole pieców to absolutna konieczność. Dlatego straż miejska w Rybniku będzie nadal pracować, tak jak do tej pory, czyli reagować na każde zgłoszenie, bo w przypadku Rybnika, to jest właśnie „niezbędne minimum” – napisał w mediach społecznościowych prezydent Rybnika Piotr Kuczer.



W tym roku w Tarnowskich Górach przeprowadzono 26 kontroli pieców centralnego ogrzewania. Tylko 6 spraw zakończyło się mandatami, bo do pieca trafiły rzeczy, które nie miały prawa się tam znaleźć.

W Tarnowskich Górach kontrola jest mniej, ale miasto z nich nie zrezygnowało. – Kwestia smogu to pewien dylemat, bo Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska nie zwalnia nas z obowiązku kontroli, a wojewoda od początku pandemii wnosi o ich ograniczenie w związku z COVID-19. Ostatecznie straż miejska prowadzi kontrole, ale jest ich mniej niż wcześniej. Strażnicy po przyjęciu zgłoszenia oceniają na miejscu sytuację, czy zachodzi konieczność kontroli – tłumaczy Katarzyna Majster z wydziału promocji tarnogórskiego magistratu.

W tym roku przeprowadzono 26 kontroli pieców centralnego ogrzewania. Tylko 6 spraw zakończyło się mandatami, bo do pieca

trafiły rzeczy, które nie miały prawa się tam znaleźć. Były to płyty meblowe, worki foliowe, chusteczki, ścinki gałęzi, świeże gałęzie z tui, sklejka meblowa i kartony, lakierowane i klejone płyty, świeże gałęzie drzewa. Maksymalna wysokość mandatu wyniosła 500 zł.

Kontrolowano też ogniska na świeżym powietrzu. Były pouczenia, a w 10 przypadkach mandaty. Najwyższy, w wysokości 500 zł, za spalanie odpadów roślinnych w komplecie z plastikiem.

W Radzionkowie w tym roku mieszkańcy 46 razy prosili o interwencję w związku z uciążliwym zadymieniem z kominów lub podejrzeniem spalania odpadów. Straż miejska przeprowadziła jednak tylko 28 kontroli.



Plastik, kartony, płyty meblowe – tym palono w piecach

FOT. ALICJA JURASZ

W trzech przypadkach nałożono mandaty karne: za spalanie plastikowych ram okiennych, lakierowanych płyt meblowych i desek.

Straż miejska przeprowadziła również 10 kontroli posesji, na których w ogniskach miały być spalane odpady.

W czasie czterech funkcjonariusze potwierdzili spalanie odpadów pochodzących z przeprowadzanych remontów budowlanych. W trzech przypadkach nałożono mandaty karne, w jednym sporządzono i przesłano do sądu wniosek o ukaranie.

Materiał informacyjny

Liczą się konkrety, CZYLI PLAN DLA PRACY I ROZWOJU

Pandemia COVID-19 odmieniła świat, jaki znaliśmy. Zmieniła nie tylko to, jak funkcjonujemy w społeczeństwie, ale także wpłynęła na gospodarkę. Sprawia też, że wszyscy musimy się nauczyć, jak w niej funkcjonować. Dlatego, wychodząc naprzeciw tym potrzebom, wicepremier Jarosław Gowin przygotował Plan dla Pracy i Rozwoju.

Ten plan powstał, bo Polacy – pracownicy i firmy – muszą znowu poczuć się bezpiecznie. A zatem potrzebują nie ogólnych wizji, idei czy strategii, ale planu konkretnego i pewnego, rozpisanego na działania i terminy. Dzięki niemu warunki prowadzenia działalności gospodarczej staną się przewidywalne.

W czasach kryzysu należy przede wszystkim zapewnić byt polskim rodzinom i przetrwanie polskim firmom. Praca jest tym, co łączy pracowników i pracodawców. Wszystkie działania mają służyć więc i jednemu, i drugiemu. Kryzys i pandemia kiedyś miną i dlatego należy myśleć o przyszłości – o jak najszybszym powrocie gospodarki na ścieżkę szybkiego wzrostu. Nie można wyłącznie pomagać tu i teraz, ale w ramach planu kłaść fundamenty pod przyszłość. Dlatego liczą się konkrety.



Przygotowany plan zawiera działania pogrupowane w trzech obszarach. Pierwszy z nich to bezpośrednia pomoc. Na tarczę branżową oraz na kontynuację tarczy finansowej PFR przeznaczone zostaną ok. 40 mld zł. Pomoc ta obejmuje zwolnienia z ZUS, postojowe dla małych firm, dopłaty

do 2 tys. zł z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, dotację do 5 tys. zł dla mikro i małych firm, możliwość umorzenia w 100% subwencji z Polskiego Funduszu Rozwoju, dofinansowanie do 70% kosztów stałych, a także wieloletnie korzystnie oprocentowane kredyty inwestycyjne udzielane przez Polski Fundusz Rozwoju i gwarantowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego.



Drugi obszar to nowy kierunek, czyli pakiet działań wspierających firmy zmuszone do transformacji i dostosowania się do zmienionych potrzeb rynku. Dotyczy to także osób dotkniętych bezrobociem. Do takich działań należy program „Pierwszy biznes”, czyli nisko oprocentowane pożyczki i dotacje na uruchomienie działalności gospodarczej. Oferta obejmuje program „Nowy Start”, czyli warsztaty i szkolenia eksperckie,



Przygotowany plan zawiera działania pogrupowane w trzech obszarach

ulatwiające ponowne rozpoczęcie działalności gospodarczej w rzeczywistości post-covidowej. Przedsiębiorcy mogą również skorzystać z „Polityki Nowej Szansy”, czyli środków na restrukturyzację firm mających kłopot z płynnością.



Trzeci obszar to impuls dla rozwoju. To tarcza prawna, czyli ustawy deregulacyjne, a także cyfryzacja gospodarki polegająca na przeniesieniu wszystkich procedur do sieci. Ten obszar to nowe prawo zamówień publicznych – zdecy-

dowanie uproszczone, ale też np. dające możliwość stosowania w zamówieniach publicznych zaliczki. Kolejnym elementem z tego obszaru jest krajowy plan odbudowy, będący kompleksowym programem reform i projektów strategicznych, którego celem jest wzmocnienie odporności społecznej i gospodarczej oraz budowa potencjału polskiej gospodarki. Przygotowany został także pakiet na rzecz mieszkalnictwa, a w nim między innymi 1,5 mld zł jako wsparcie w budowie mieszkań dla gmin, czy ustawa mieszkanie za grunt. Oprócz tych rozwiązań powstaje nowa polityka przemysłowa, czyli przemysłowy pakiet impulsów rozwojowych dla branż wnoszących największą wartość dodaną w eksporcie. Wreszcie, przeznaczonych zostało 8 mld zł z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Środki te przeznaczone są dla firm na osiągnięcie nowych przewag konkurencyjnych na rynkach światowych. Przewidziana jest między innymi ulga na robotyzację.

Plan jest otwarty oraz elastyczny i będzie sukcesywnie uzupełniany wraz z realizacją kolejnych przedsięwzięć. Powstaje on w dialogu z pracodawcami i związkami zawodowymi. Warto poznać szczegóły!

Szczegóły znajdują się na stronie

LiczaSieKonkrety.gov.pl

Pijani kierowcy rozbijają auta. Nie tylko swoje

W tym roku pijani kierowcy spowodowali dwa razy więcej kolizji niż rok wcześniej. Nie raz próbują też uciec z miejsca zdarzenia i uniknąć odpowiedzialności.

Od stycznia do listopada 2019 roku policja zanotowała 9 wypadków i 16 kolizji z udziałem nietrzeźwych kierowców. – W tym samym okresie tego roku wypadków było 5, ale kolizji już znacznie więcej – 33 – mówi podkom. Damian Ciecierski, rzecznik tarnogórskiej policji. Oto przykłady z ostatnich dni.

4 grudnia na ul. Tarnogórskiej w Świerkłańcu 35-latek z gminy Ożarówce jechał fordem mondeo, nie ustąpił pierwszeństwa peugeotowi, doprowadził do zderzenia i uciekł. Poszkodowany pojechał za nim i na bieżąco informował policję o tym, gdzie jest. W gminie Ożarówce kierowca forda zatrzymał się i pobiegł do lasu. W pościg

ruszył kierowca peugeot i jego pasażer. Szybko złapali uciekiniera. Okazało się, że 35-latek jest pijany, ma ponad 0,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Trzy dni wcześniej policjanci zatrzymali 26-latka, który spowodował kolizję na ul. Wolności w Zbrosławicach. Zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z fiatem uno. Miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Pod koniec listopada policjanci odebrali zgłoszenie o kolizji na skrzyżowaniu ul. Korola i Bytomskiej w Tarnowskich Górach. Kierowca czarnego volkswagena golfa uderzył w skodę fabię i odjechał. Policjanci szybko zatrzymali sprawcę – 52-letni tarnogórzanin wydmuchał około 2,5 promila alkoholu.

Trudno powiedzieć, skąd taki wzrost liczby kolizji spowodowanych przez pijanych kierowców. Wiadomo jednak na pewno, że z powodu pan-



W Łubiu 23-letni kierowca bmw stracił panowanie nad autem i wpadł do przydrożnego rowu, kompletnie niszcząc auto. Był pijany

FOT. ARCHIWUM POLICJI

demii praktycznie nie ma przesiewowych badań trzeźwości kierowców, które wcześniej policja przeprowadzała bardzo często.

Podkom. Damian Ciecierski zaznacza jednak, że kiedy tylko jest podejrzenie, że kierowca może być pijany, badania trzeźwości są wykony-

wane. Często to świadkowie, inni kierowcy dzwonią do dyżurnego komendy, że widzą samochód, który wykonuje podejrzaną manewry i kierowca może być pod wpływem alkoholu. – Na takie sygnały natychmiast reagujemy – podkreśla rzecznik policji.

AGNIESZKA RZECZNIK

Śmiertelny wypadek na DK 11



Siła uderzenia była bardzo duża, kierowca zginął na miejscu

FOT. ARCHIWUM PSP LUBLINIEC

8 grudnia rano na obwodnicy Lublińca, na prostym odcinku drogi, zderzyły się volkswagen i citroen.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 57-latek z powiatu lublińskiego jechał w i zderzył się czołowo z jadącym od strony Lublińca citroenem, za kierownicą którego siedział 48-latek. Kiedy

na miejsce dotarły służby ratunkowe, jedno auto było na jezdni, drugie w rowie. Kierowca citroena sam wyszedł z auta. 57-latek był zakleszczony w volkswagenie, strażacy musieli użyć narzędzi hydraulicznych, żeby go wydostać. Niestety, mężczyzna zginął na miejscu.

(ESP)

KRONIKA POLICYJNA

DZIELNICOWY ZNALAZŁ SKRADZONE BMW

► Wieszowa. 11.12 na ul. Tarnogórskiej dzielnicowy znalazł bmw, które kilka miesięcy temu skradziono w Ożarowie.

ŁUPEM PADŁY SZCZOTECZKI DO ZĘBÓW I ALKOHOL

► Tarnowskie Góry. 11.12 ze sklepu przy ul. Poczdamskiej złodziej ukradł elektryczne szczoteczki do zębów warte ok. 600 zł. ► Zbrosławice. 8.12 nieznaną sprawcą ukradł 4 butelki markowego alkoholu warte prawie 600 zł.

KIEROWCA POD WPLYWEM NARKOTYKÓW

► Tarnowskie Góry. 9.12 na obwodnicy policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę audi A3. 53-latek z powiatu lublińskiego był pod wpływem narkotyków, do tego miał przy sobie woreczek z amfetaminą, z której można było przygotować blisko 110 działek dilerkich.

ZŁODZIEJ UCIEKŁ BEZ TOWARU

► Zbrosławice. 8.12 nieznaną sprawcą próbował ukraść ze sklepu wózek sklepowy wypełniony towarami wartymi ponad 1,1 tys. zł. Kradzież się jednak nie udała i złodziej porzucił łup.

DACHOWANIE OPLA, 3 OSOBY W SZPITALU

► Świerklaniec. 7.12 na ul. Parkowej 63-letni kierowca opła astry z nieustalonych przyczyn na zakręcie zjechał do rowu i dachował. W aucie podróżowały jeszcze 27-latek w ciąży i 8-letnia dziewczynka. Cała trójka odniosła ogólne obrażenia i trafiła do szpitala.

Mieli sortować, a kradli

W ręce policji wpadli dwaj młodzi złodzieje. Za kradzież rzeczy z przesyłek kurierskich grozi im nawet 10 lat więzienia.

Pracownicy odpowiedzialni za bezpieczeństwo w firmie kurierskiej w Zbrosławicach nabrali podejrzeń co do zachowania dwóch młodych pracowników – 19-latka i 21-latka z Ukrainy. Zawiadomili policję.

Policjanci bardzo szybko zatrzymali złodziei, którzy część skradzionego towaru trzymali w swoich szafach w firmie. – Mężczyźni zajmowali się sortowaniem



Złodzieje święta spędzą za kratkami

FOT. ARCHIWUM POLICJI

paczek kurierskich. Od października kradli ich zawartość – telefony komórkowe, słuchawki bez-

przewodowe, smartwatche, markowe perfumy. Ukrywali łup w sortowni, a potem wynosili z firmy. Straty na

razie oszacowano na 3,5 tys. zł, jednak mogą być dużo większe. Prawdopodobnie nie wszyscy klienci zgłoszyli reklamacje związane z nieotrzymaniem zamówionego towaru – informuje podkom. Damian Ciecierski, rzecznik tarnogórskiej policji.

Policjanci odzyskali część skradzionego łupu, który złodzieje ukrywali m.in. w szafkach ubraniowych i w mieszkaniu w Gliwicach. 10 grudnia mężczyźni usłyszeli zarzuty kradzieży z włamaniem. Sąd w Tarnowskich Górach tymczasowo aresztował ich na 3 miesiące.

(ESP)

Śliski czwartek z serią kolizji

W czwartek, 10 grudnia, spadł śnieg i marznący deszcz. Warunki na drogach były trudne, a to przełożyło się na kolizje i stłuczki.

Kierowcy dzwonili na policję i skarżyli się, że bardzo ślisko jest na drodze wojewódzkiej 908. W południe samochody

jechały tam w żółwym tempie. W rowie wylądowało auto.

W Nowej Wsi Tworoskiej w wyniku poślizgu auto uderzyło w płot. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Kolizji w powiecie tarnogórskim było dużo od wczesnych godzin porannych. Po

godz. 4.30 na ul. Nałkowskiej w Radzionkowie kobieta jadąca audi 80 wjechała w tył volkswagena polo, a następnie uderzyła w ogrodzenie. Po godz. 8 rano na skrzyżowaniu Gliwickiej i obwodnicy w Tarnowskich Górach jadąca chevroletem nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu

kierowcy mitsubishi i doprowadziła do zderzenia. Około godz. 12.40 doszło do kolizji opła z samochodem dostawczym iveco w okolicy restauracji McDonald's w Tarnowskich Górach. W Czekanowie na ul. Gliwickiej, za wiaduktem, auto zderzyło się z jelem.

(AI)



W Nowej Wsi Tworoskiej w wyniku poślizgu auto uderzyło w płot

FOT. ARCHIWUM OSP TWORÓR

Przenieść sesję do internetu? Wójt nie widzi sensu

Sesje rady gminy w Ożarowicach odbywają się stacjonarnie, a nie zdalnie. W październiku obrady przewalali funkcjonariusze policji. Po otrzymanym zgłoszeniu sprawdzali, czy nie został naruszony reżim sanitarny. Zdaniem wójta Grzegorza Czapli przeniesienie posiedzenia do sieci i tak będzie kosztowało wszystkich więcej nerwów.



Zdaniem wójta przeniesienie posiedzenia do internetu skomplikuje i wydłuży obrady

FOT. ZRZUT EKRANU

Wójt powołuje się na przykład sesji Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, które odbywają się zdalnie. Bywa, że mija półtorej godziny, zanim wszyscy się podłączą i cały system działa, a wójtowie i burmistrzowie mają przecież urzędowych informatyków. – Słuchamy uwag o tym, żeby wyłączyć kamery, bo jednocześnie jest za dużo danych przesyłanych, głos się rwie.

W czasie głosowania bywa, że ktoś skarży się, że jest za, ale nie ma możliwości technicznej oddania głosu. Wtedy jego głos jest uwzględniany. Gorzej jak jest to tajne głosowanie. Była taka sytuacja i przewodniczący odpowiedział, że w takim przypadku głos nie może być liczony – mówi wójt. Dodaje, że urząd w Ożarowicach dysponuje dużą salą do

obrad, które w ten sposób odbywają się sprawnie.

– W ubiegłym tygodniu odbyło się tam spotkanie w większym gronie, z udziałem inspektorów, projektantów, analityków. Zaczęliśmy o 13, skończyliśmy o 16.30. Punktów do omówienia było kilkadziesiąt. Zrobienie tego zdalnie trwałoby dwa miesiące – dodaje. (AI)

BIJĄC SIĘ Z MYŚLAMI



JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Dzisiaj nikogo jeszcze nie spałowaliśmy

Gratuluje Piotrowi Trojanowi zdobycia nagrody na 45. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Jako tarnogórzanin, w sprawie wyróżnienia dla aktora stąd, mogę być nieobiektywny, ale skoro festiwalowe jury uznało, że należy mu się laur za główną rolę męską, to znaczy, że to nie tylko moje odczucie i rzeczywiście świetnie zagrał.

Zagrał w filmie, którego tytułu szybko nie zapomnimy. „25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy” to ważny obraz, opowiadający o nieciekawych czasach m.in. w polskiej policji. W jaki sposób było prowadzone policyjne śledztwo, skoro doprowadziło, nie bez winy sądu oczywiście, do niesłusznego skazania za gwałt i morderstwo nastolatki?

Pamiętam artykuł o nadużyciach policjantów, który jako początkujący dziennikarz jeszcze z jednym kolegą pisałem pod okiem doświadczonego redaktora Jurka Bebaka. To było w redakcji „Trybuny Śląskiej”, należącej do koncernu wydawniczego Polska Press, o którym zrobiło się głośno w ubiegłym tygodniu. Koncern był niemiecki, ale gdybyśmy zaczęli siać antyniemiecką propagandę, nikt w bawarskiej Pasawie nawet by okiem nie mrugnął, oczywiście pod warunkiem że nie spowodowałoby to spadku sprzedaży egzemplarzowej gazety i powierzchni reklamowej. Niemców bowiem interesowały tylko zyski. Koleżanka z „Dziennika Zachodniego”, właściciel – a jakże – Polska Press, która kilka lat później zwalniała się z redakcji, powiedziała mi, że w pewnym momencie zrozumiała, że jest Czereśniakiem na wojnie niemiecko-niemieckiej. Obie gazety ostro konkurowały ze sobą, tnąc koszty i ciągle podnosząc wymagania wobec m.in. pracowników.

Propagandy antyniemieckiej oczywiście nie sialiśmy, gdyż pracowali tam dziennikarze, którzy mieli dobrze poukładane w głowach. Nie można tego powiedzieć o ludziach, którzy teraz wypisują brednie, jak to niemiecki wła-

ściciel robił krecią robotę na Górnym Śląsku i lansował jakieś antypolskie idee.

Z pewnością pisaliśmy teksty, które wielu osobom się nie podobały. Po wspomnianym artykule „Niebezpieczni obrońcy”, kiedy zadzwoniłem do oficera dyżurnego komendy policji w Tarnowskich Górach, usłyszałem „Nic się ciekawego nie dzieje. Dzisiaj nikogo jeszcze nie spałowaliśmy”.

Od tamtych czasów w polskiej policji wiele zmieniło się na plus. Czy ktoś z Państwa słyszał ostatnio o tym, że znajomy dał łapówkę podczas kontroli drogowej i uniknął mandatu? Przecież jeszcze 25 lat temu o łapówkarstwie w drogówce opowiadano anegdoty.

Policja ciężko zapracowała sobie na zmianę wizerunku, ale w ostatnich tygodniach wystawia swoją reputację na szwank. Nie chodzi mi tu o egzekwowanie prawa, ale o sposób, w jaki to robi.

POGWARKI – RUBRYKA SATYRYCZNA



FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

PRZYTYKI Z RYMAMI

ŚMIETNIK

Na cmentarzu kontener pełny,
My, żywi ludzie umiar miejmy!
Wiadomo, że żaden nieboszczyk
O sprzątanie się nie zatroszczy.

TANI TRANSPORT W MIASTECZKU

Podatek najniższy, więc się wydaje,
Że podatkowym stało się rajem.
Nie wiem, czy także taki podatek,
Obowiązuje na każdy statek?

KOTY

Bestialstwo lub szczyt głupoty,
Zabijać niewinne koty?!
Rodzi się pytanie inne,
Czy są jakieś koty winne?
Nikt nie słyszał jeszcze o tym.

STOI, NIE UCIEKNIE

W Zbrosławicach miał być gotowy
Już w grudniu most nad Dramą nowy,

Lecz formalności się spóźniają...
Wiadomo, robota nie zając.

NOWY PRZEPIS

Nie trzeba w obecnej dobie
Prawa jazdy mieć przy sobie,
Lecz jak dotychczas, jest warto
Rozsądek mieć jadąc autem.

GCR ZAPRASZA

Zimy to były prawdziwe kiedyś,
Tak dawno, że nie chce się w to wierzyć.
Komu zima wydaje się ciepła,
Niech kriokomorę odwiedzi w „Reptach”.

STAN CHOROBY W AUTOBUSACH

Dla jadących w pandemii jest bieda,
Kierowca biletu im nie sprzeda.
Nikt nie pomoże, grozi nam zatem
Epidemia jadących na gapę.

JANINA KAMILEWICZ

PRZYGODY STARKI MARIKI PIŠE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTON



PO CO TU MAGAZYN NA NIEWYBUCHY?

Przez kilkadziesiąt lat przy drodze z Kalet do Sośnicy znajdowały się tabliczki ostrzegające przed wchodzeniem do lasu z powodu niewybuchów. Zdjęto je zaledwie kilka lat temu.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Skąd tyle niewybuchów i niewypałów w lasach wzdłuż drogi Kalety – Sośnica? W czasie II wojny światowej znajdowały się tutaj magazyny amunicji. Niewiele wiadomo na ich temat. Droga była zamknięta, pilnowali jej żołnierze. Z magazynów miało być zaopatrywane wojsko niemieckie przygotowujące się do walki z Armią Radziecką nadciągającą w kierunku Górnego Śląska. Jednak linia frontu ukształtowała się inaczej, niż założyło niemieckie dowództwo. Zapasy amunicji próbowano w pośpiechu wywieźć, to, czego nie zdążono zabrać, wysadzono, by nie wpadło w ręce wroga. Jak się wkrótce okazało, nie wszystko. Raz po raz w lesie zdarzały się

wypadki, ktoś nieświadomie wchodząc, czy też rozmyślnie majstrując przy znalezionych niewybuchach, zostawał ranny czy ginął. Pociski leżały wprost na ziemi. Jeżeli były zakopane, to jak mówią saperzy – gleba pracuje i po jakimś czasie spora część amunicji pojawiała się na powierzchni.

W latach 2012-2013 oczyszczono większą część lasu. Saperzy znaleźli około 58 tys. niewybuchów. Jeżeli chodzi o rodzaje znalezisk, to jest ich cała gama: pociski przeciwpancerne, odłamkowe, granaty, moździerz, bomby, a nawet pociski rakietowe, tzw. ryczące krowy. Kolejny, już znacznie mniejszy obszar oczyszczono 2 lata później.

Dlatego tymczasowy magazyn na materiały wybuchowe zaskoczył mieszkańców. – Zabezpieczenie po byku – ko-



Tymczasowy magazyn na materiały wybuchowe zaskoczył mieszkańców

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

mentuje mieszkanka miasta, oglądając zdjęcie blaszanego kontenera, otoczonego drucianą siatką, zawieszoną na drewnianych palikach.

Burmistrz Klaudiusz Kandzia o magazynie dowiedział się od dziennikarza „Gwarka”. – Gdyby ktoś wcześniej zapytał mnie o zdanie, nie rekomendowałbym tego miejsca. Jest za blisko zabudowań – mówi.

Adam Chudzik, nadleśniczy Nadleśnictwa Koszęcin, które wydało zgodę na lokalizację magazynu, uspokaja: – Firma kontroluje oczyszczony wcześniej las. Ustawiono magazyn na materiały wybuchowe, ponieważ takie są wymogi. Natomiast pracują od 2 miesięcy i nie słyszałem, żeby znaleźli jakiś niewybuch. Gdyby skala oczyszczania była



– Firma kontroluje oczyszczony wcześniej las. Ustawiono magazyn na materiały wybuchowe, ponieważ takie są wymogi. Natomiast pracują od 2 miesięcy i nie słyszałem, żeby znaleźli jakiś niewybuch – uspokaja nadleśniczy Adam Chudzik

taka, jak kilka lat temu, magazyn nie stanąłby na pewno w tym miejscu, ale w głębi lasu – mówi.

Na terenie Nadleśnictwa Koszęcin znajduje się jeszcze obszar o powierzchni 100 ha, gdzie jest wysoce prawdopodobne, że znajdują się tam niebezpieczne pozostałości

po II wojnie światowej. Saperzy mają się nim zająć za kilkanaście tygodni. – Jeżeli znajdą jakieś niewybuchy z pewnością będą gromadzone w znacznie większej odległości od domostw, niż znajduje się obecnie magazyn – zapewnia nadleśniczy Chudzik.

reklama



Wieści z radzionkowskiego

RATUSZA

Dodatek samorządowy

Akcja zima. Kto dba o drogi w mieście?



Jak na razie pogoda sprzyja kierowcom, ale nie zmienia to faktu, że na drogach trwa akcja zima. Warto przypomnieć, do kogo się zwracać z ewentualnymi uwagami.

W Radzionkowie drogi mają różny status, dlatego znajdują się w zarządzie kilku podmiotów. Obwodnica, czyli DW 911, to droga wojewódzka. O ten niewielki odcinek (w granicach miasta droga ma zaledwie 900 metrów) dba Zarząd Dróg Wojewódzkich

w Katowicach, ul. Lechicka 24, tel. 32 781 92 11.

Druga kategoria to drogi powiatowe, mają ponad 10 km długości. Jeszcze niedawno dbał o nie samorząd powiatowy, jednak w ubiegłym roku miasto przejęło na siebie ten obowiązek. Dlatego w razie interwencji należy kontaktować się z Urzędem Miasta Radzionków, Referat Inwestycji, Remontów i Zarządzania Drogami, tel. 32 38 87 131. Prace związane z utrzymaniem zimowym dróg powiatowych wykonuje Zakład Robót Drogowych z siedzibą przy ul. Sikorskiego 5a w Radzionkowie. Osobą odpowiedzialną za koordynowanie utrzymania zimowego jest Mariusz Sójka, tel. 609 692 005, pod nadzorem UM Radzionków oraz Straży Miejskiej.

Drogi gminne (jest ich najwięcej), przystanki autobusowe, chodniki, place są w zarządzie Urzędu Miasta Radzionków (Referat Inwestycji, Remontów i Zarządzania Drogami). Za utrzymanie zimowe dróg gminnych kat. I, II oraz III, chodników i przystanków odpowiada Firma Wielobranżowa Fabian Mateja z siedzibą przy ul. Chodkiewicza 1 w Radzionkowie. Osobą odpowiedzialną za koordynowanie utrzymania zimowego jest Fabian Mateja, tel. 501 425 677 pod nadzorem UM oraz Straży Miejskiej.

Właściciele nieruchomości mają obowiązek usuwania lodu, śniegu i zanieczyszczeń z chodników przylegających do ich posesji. O drogi prywatne dbają ich właściciele.

Czekasz na mieszkanie?

Mieszkańcy Radzionkowa, którzy oczekują na mieszkanie z zasobów gminy, muszą do końca tego roku skontaktować się z urzędem i zaktualizować swoje dane. Jeśli tego nie zrobią, wypadną z kolejki.

Uchwała, która obowiązuje w Radzionkowie od 2008 roku, mówi o tym, że każda osoba znajdująca się na jednej z list oczekujących na mieszkanie z gminy, musi co roku aktualizować swoje

dane osobowe. Jest także zobowiązana do przedstawienia urzędnikom zaświadczenia o dochodach członków rodziny.

Formalności trzeba załatwić do 31 grudnia. Mieszkańcy muszą pamiętać o tym terminie, bo Urząd Miasta nie wysyła żadnych wezwań ani ponagleń. Osobom, które nie zaktualizują danych, grozi skreślenie z listy oczekujących.

BEZPŁATNE PORADY PSYCHOLOGICZNE

dyżur telefoniczny

w każdą środę 17⁰⁰ - 19⁰⁰

POTRZEBUJESZ POMOCY?

Gdzie uzyskać pomoc?

603 247 403

uzależnienie własne lub osoby bliskiej współuzależnienie przemoc domowa

choroba lub zaburzenia o charakterze psychicznym lek związany z zagrożeniem zakażenia COVID-19

AKCJA CHOINKA W CZASACH COVID-U

Okazuje się, że pandemia nie oszczędziła też choinek i świątecznych iluminacji. **Niektóre samorządy tną bowiem wydatki na bożonarodzeniowy wystrój.** Tym razem górą są te, które tego zadania nie zlecają, tylko mają swoje ozdoby i światełka.

AGNIESZKA RECZKIN

Na bożonarodzeniowych dekoracjach oszczędzają **Tarnowskie Góry**, powodem jest trudna sytuacja finansowa związana z koronawirusem. – Decyzja zapadła już latem, kiedy zawierano umowę na świąteczny wystrój miasta – informuje Katarzyna Majsterek, rzeczniczka urzędu miejskiego. W tym roku pieniądze wydano na choinkę na rynku i oświetlenie ul. Krakowskiej. Kosztuje to miasto ponad 54 tys. zł, przy czym część tej kwoty, ok. 11 tys. zł, będzie do zapłaty dopiero w lutym, po demontażu.

Do tego dochodzą jeszcze koszty bombki na pl. Wolności (ok. 10,5 tys. zł) oraz iluminacji świątecznej, która pojawi się jeszcze na rynku (12,3 zł). Tymczasem w ubiegłym roku umowa na dekoracje i świąteczne oświetlenie ulic, placów, ustawienie choinki oraz namiotu, w którym odbywał się jarmark, opiewała na 187,5 tys. zł.

W **Miasteczku Śląskim** wydatki na świąteczny wystrój miasta też planowano latem. – Pierwsza oferta, taka jak w latach 2018-2019, opiewała na 80 tys. zł, do tego trzeba doliczyć energię elektryczną i koszt pracy urzędnika. Uważam, że w obecnej sytuacji jest to zbyt dużo, dlatego ograniczyłem wydatki do maksymalnie 50 tys. zł i firma przedstawiła nową ofertę – mówi burmistrz Michał Skrzydło. Wystrój ostatecznie kosztuje ok. 49,8 tys. zł.

Efekt to jedna choinka przy ratuszu w Miasteczku Śląskim i różne elementy świetlne w całym mieście. Stracił Żyglin, który został bez świątecznego drzewka. Mieszkańcy zmobilizowali się i choinka jednak tam stanęła. Rada dzielnicy Żyglin-Żyglinek informuje, że w choinkową akcję zaangażowali się m.in. radna Agata Śliwa, druhowie z miejscowej OSP, darczyńcy i wielu innych mieszkańców.

Tegoroczne wydatki Radzionkowa na wystrój świąteczny to 38 tys. zł, są większe niż w ubiegłym roku.



Koszty bombki na placu wolności to 10 tys. zł

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

– Kupiliśmy ozdoby na nowy rynek – mówi Jarosław Wroński z urzędu miasta. Pozostałe elementy, m.in. choinki i ozdoby wiszące na latarniach, są własnością samorządu.

Kalety wydadzą podobną kwotę jak w ubiegłym roku, ok. 20 tys. zł. Najwięcej na dzierżawę, montaż i demontaż wysokiej, sztucznej choinki, ustawionej przed urzędem miejskim – 11,7 tys. zł. Jednak

i tak jest o 10 proc. mniej niż rok wcześniej, zaoszczędzono więc 1,3 tys. zł.

Piekary Śląskie wydadzą na oświetlenie świąteczne ok. 163 tys. zł. – To kwota tego samego rzędu co w ubiegłym roku – informuje Andrzej Zagórnik z urzędu miasta.

– Ozdoby świąteczne są skromne, jak zresztą co roku. Na urzędzie wisi symboliczna, ledowa gwiazdka. Nie ma choinki, lampki są

na drzewkach, które rosną obok budynku. Więcej ozdób jest w Tapkowicach, dzięki środkom z funduszu sołectkiego. Efekt jest taki sam, jak w ubiegłym roku, a nawet lepszy, za mniejsze pieniądze – w kryzysie firma, która wynajmuje ozdoby, dała nam upusty – mówi wójt **Ożarów** Grzegorz Czapla.

Świerklaniec ma swoje ozdoby, wystrój będzie więc podobny do tego z poprzedniego roku – świąteczne iluminacje zaplanowano na al. Platanowej w Świerkłańcu oraz choinkach w Orzechu, Nakle Śląskim i Nowym Chle. – Oświetlenie jest ledowe, więc koszt energii elektrycznej nie jest duży, ozdoby montują nasi pracownicy – zwraca uwagę Benedykt Guzy z urzędu gminy. Nie ma natomiast nic nowego. – Są ważniejsze sprawy od zakupu świątecznych ozdób, szczególnie w dobie pandemii. Podjąłem decyzję, żeby pieniądze wydać na pomoc dla szpitala powiatowego i naszych ośrodków zdrowia – mówi wójt Marek Cyl. Cho-

dzi o kilkaset szybkich testów antygenowych drugiej generacji wykrywających zakażenie koronawirusem.

W **Zbrosławicach** też nie było wydatków na nowe ozdoby, wykorzystywane są te, które gmina już ma. W ramach oszczędności nie będzie natomiast kupowana żywa choinka, która miała stanąć przy siedzibie urzędu.

Urzednicy przyznają, że w **Krupskim Młynie** przydałyby się dodatkowe ozdoby, ale w trudnych czasach pandemii nie ma pieniędzy na tego typu wydatki. Będzie więc podobnie jak w minionym roku, bo gmina ma swoje ozdoby, a umowy na montaż zawarto już wcześniej. Wydatków praktycznie więc nie ma.

Tworóg również ma swoje elementy świątecznego wystroju, w ich montażu pomagają druhowie z ochotniczej straży pożarnej. Trzeba będzie co prawda zapłacić za zwyżkę, ale to nieduże koszty. Świąteczne iluminacje są podłączane do oświetlenia ulicznego.

GOŚĆ NA ŁAMACH

Zgoda buduje

Osobiście nie znam Michała Spornia, wokół którego w ostatnich dniach narosło wiele przeróżnych komentarzy, a wśród nich większość to były słowa poparcia. Najbardziej jednak zaniepokoił mnie zarzut, który kwestionuje jego nauczycielski status.

Jak to może być – pomyślałam, że człowiek z 20-letnim stażem, wywodzący się z szanowanego, rodzinnego klanu pedagogów uchybił swojej profesji. Znam brata Pana Michała – Kazimierza, dyrektora renomowanego tarnogórskiego liceum, z którym od wielu lat zasiadam w Radzie Społecznej Muzeum w naszym mieście. Znam mamę – wieloletnią nauczycielkę Szkoły Podstawowej nr 2. Znam ich wujka 94-letniego Henryka Spornia. Przed 50 laty uczylimy się z Henrykiem w tej

samej szkole tzw „ćwiczeniówce”.

Henryk – aktywny członek „Solidarności”, internowany w stanie wojennym dostał bilet w jedną stronę. Od wielu lat mieszka w Schweinfurcie w Niemczech. Utrzymuję z nim stały kontakt. Jest Honorowym Obywatel Tarnowskich Gór i to wyróżnienie spośród wielu innych ceni sobie najbardziej.

Przywołując wszystkie te osoby, nie mogę zrozumieć, jak to się stało, że Michał Spornio naraził na szwank swoje dobre imię i imię szanowanej rodziny pedagogów. No bo jeśli, co mu się zarzuca, w obecności młodzieży w czasie tarnogórskiego strajku używał wulgarnego słownictwa, to z pewnością nie był to wzór do naśladowania. Ale czy tak było? Czy rzeczywiście

wywiódł młodzież na ulice i prowokował niegodne ich zachowania?

Zaczęłam rozpytywać. I nijak nie potwierdziły się zarzuty zawarte w piśmie – donosie Pani Poseł Barbary Dziuk skierowanym do katowickiego kuratora oświaty. Zresztą, zdaniem uczestników manifestacja odbywała się pod czujnym okiem policji. Gdyby więc dochodziło tam do jakichkolwiek ekscesów, to nie obyło się bez interwencji stróżów prawa.

Przed 50 laty zamarzyło mi się podjąć podyplomowe studia dziennikarskie na Uniwersytecie Śląskim. Ale wówczas ja - tarnogórska nauczycielka musiałam na to uzyskać zgodę władz oświatowych.

W tarnogórskim Inspektoracie Oświaty decydował

o tym inspektor Władysław Wręczycki. – Co my z tego będziemy mieć, że pani zostanie dziennikarką – zapytał. Bez wahania odrzekłam: – Nigdy nie powiem i nie napiszę złego słowa o nauczycielach.

Przez te wszystkie lata słowa dotrzymałam. A dzisiaj pisząc o Michale Sporniu pomyślałam: jeśli wymknęło mu się słowo na „k”, bądź nie daj Bóg „wyp....”, to przecież nie mogę tego pochwalić, mimo iż kiedyś obiecywałam daleko idącą powściągliwość w ocenie nauczycieli.

Na szczęście mu się nie wymknęło. Jedyne do czego się przyznał Pan Profesor to zacytowane z książki „Gry więzienne” słowo – cwel. A cwel w żargonie więziennym to m.in. donosiciel, kapuś, szpicel i konfident.

Można więc dyskutować czy protest młodych ludzi był chuligańskim wybrykiem, czy może czymś w rodzaju memento pod adresem wybrańców narodu. A słownictwo, no cóż, znam gorsze określenia. I mocno się żytnam, bo nawet w Śląszczyźnie się pojawiają, co kiedyś było nie do pomyślenia. Ot, znamie czasów.

W związku z tym na koniec apel do Pani Poseł. Pani Basiu, może by tak w tym pięknym, przedświątecznym okresie, gdy wszyscy wszystko sobie wybaczą, zamiast pisać skargi i donosy zaprosić co poniektórych adwersarzy i przestrzegając sanitarnych reżimów porozmawiać, podzielić się opłatkami, którego chyba nie da się zdezynfekować i życzyć sobie zdrowia. Niech Pani

posłucha starszej koleżanki, bo jak mówi znane wszystkim przysłowie „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje...”

Przez 14 lat mojego senatorowania właśnie takie spotkania organizowałam i chyba dzięki temu po dziś dzień spotykam się z wielką życzliwością ludzi, których często tak jak Pana Michała osobiście nie znam.

I korzystając z tego, że mam dostęp do łamów zawsze mi przychylnego „Gwar-ka”, życzę z okazji „Godnych Świąt” – wszystkim tarnogórzanom zdrowia, zdrowia i tylko zdrowia. Niechaj ten stan przymusowej, covidowej izolacji będzie czymś w rodzaju catharsis dla duszy i ciała, co pozwoli na nowo zobaczyć dobro w człowieku. A tego sobie i Państwu życzę.

MARIA PAŃCZYK

GANDALF JEST ZE ŚLĄSKA. NIE WIERZYCIE?

Środek Europy znajduje się na Śląsku, w skarbie króla Priama są dwa toporki pochodzące prawdopodobnie ze Ślęży, którą wspominał już w II wieku Ptolemeusz w swym dziele „Geografia”. Napisał o tym Jan Hahn w swej książce „Śląsk magiczny”.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Nie jest to przewodnik turystyczny, choć po przeczytaniu mam ochotę odwiedzić kilkanaście spośród wielu opisanych w książce miejsc. Czy wydaną niedawno publikację można traktować jako historyczną? Jeżeli tak, to w bardzo specyficznym ujęciu. „Na świecie rozkwita nowa gałąź wiedzy: historia pamięci, stojąc w opozycji do historii oficjalnej. (...) W coraz większym stopniu korzysta się ze źródeł nieoficjalnych: relacji świadków, wspomnień, zapisków, kronik parafialnych, lokalnych gazet. Z nich sączy się prawdziwa esencja życia” – napisał we wstępie autor. Jego książkę można umieścić też na półce z literaturą miłosną. Jan Hahn zupełnie stracił głowę dla Śląska i z pasją opisuje wdzięki obiektu swych westchnień.

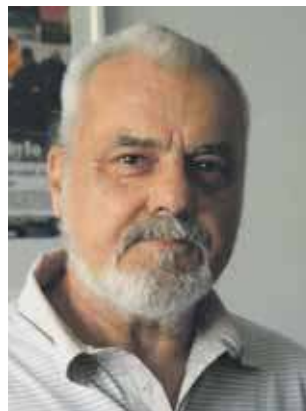
Centrum Europy

Miejsce przecinania się linii łączących najdalej wysunięte krańce kontynentu europejskiego znajduje się pod Nysą, we wsi Koperniki.

Stąd pochodzi rodzina Mikołaja Kopernika, który dokonał epokowego odkrycia. „Już to zestawienie faktów sugeruje, że ziemi tej być może przyszło spełnić jakąś specjalną rolę w historii” – sugeruje J. Hahn.

Przełom kopernikański położył kres obowiązującej 1600 lat teorii geocentrycznej, ostatnie szlify nadał jej Ptolemeusz. Ten uczony w „Magicznym Śląsku” także się pojawia, choć autor powołuje się tutaj nie na jego dzieła astronomiczne, lecz geograficzne. W nim wymieniona jest góra pomiędzy Łabą a Odrą o nazwie Asciburg. Zdaniem Jana Hahna, podobnie jak niemiecka Asenburg wskazuje, że na Ślęży było kiedyś grodzisko. „Historia to tajemnica, podobnie jak opowieść o górze mocy. Natężenie bioenergetyczne sięga na Ślęży 50 do 60 tys. jednostek w skali Bovisa, trzeba uczciwie dodać, że nieuznawanej przez oficjalny świat nauki. Ale istnienie miejsca mocy na „śląskim Olimpie” ma też potwierdzać wyjątkowa przyroda, m.in. występowanie 370 gatunków pajaków, połowy żyjących w Polsce.

Góra zbudowana jest z gąbry, znaleziono tu także bo-



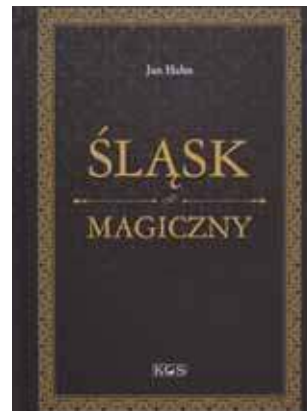
Jan Hahn

FOT. OLGA BIASZCZOK

gate złoza ilmenitu, jedno i drugie występuje na Księżycu. Z występującego na Ślęży serpentynitu wyrabiano m.in. topory, a dwa z takiego materiału, znaleziono w Skarbie Priama. „Czy topory spod Troi zostały wystrzone na Sępiej Górze (jeden ze szczytów masywu Ślęży – przy. red.)? Co raz więcej przesłanek wskazuje, że nie jest to niemożliwe” – sugeruje Jan Hahn, który długo i namiętnie rozpisuje się o kolejnych tajemnicach Ślęży, pobudzających wyobraźnię i przyciągających tłumy poszukiwaczy przygód.

Gandalf czyli Karkonosz

Jan Hahn prowadzi czytelnika także na sześć pozo-



stałych z siedmiu najważniejszych wzniesień Śląska. I tu pojawia się duch gór. Autor próbuje odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tej postaci z legend i baśni poświęcono 200 rozpraw naukowych, w tym doktorskich i habilitacyjnych, 5 oper, kilka poematów symfonicznych (także autorstwa Carla Webera i Gustawa Mahlera) itd. Jak dowodzi autor „Śląska magicznego”, Karkonosz stał się pierwowzorem Gandalfa z „Władcy Pierścieni” J.R.R. Tolkiena. Przyczynił się do tego Josef Madlener, autor rysunków drukowanych na pocztówkach. „Jedną z takich serii nosiła tytuł „Berggeist” i ilustrowała legendę o duchu gór. Jedną taką kartę nabył w 1937 roku słynny angielski pisarz i lingwista i (by

nie było dla nas wątpliwości) zostawił na niej dopisek „the origin of Gandalf”. Dla ciekawości: obraz stanowiący podstawę do stworzenia pocztówki sprzedany został w USA na aukcji w 2007 roku za sumę 84 tysięcy funtów” – napisał Jan Hahn.

Śląsk trzymał Polskę do chrztu

W blisko 500-stronicowej książce wiele miejsca poświęcono dawnym kultom pogańskim, współczesne sabaty i mityngi ich wyznawców opisuje Jan Hahn. Autor wraca także do chrztu Śląska, który miał nastąpić o wiek wcześniej niż chrzest Polski. Choć nie ma na to niezbitych dowodów, spora grupa uczniów św. Cyryla i św. Metodego musiała zostać wysłana z misją chrystianizacyjną na bogaty i ucywilizowany już wtedy Śląsk. „Nazwa świętej lędzińskiej góry Klimont bardziej, wydaje mi się, związana jest z ukochanym uczniem Cyryla i Metodego – Klimentem, niż z papieżem Klemensem, którego relikwie Bracia Soluńscy przywieźli z Krymu do Rzymu” – napisał Jan Hahn i pościłując się zapiskami Jana Długosza oraz tradycji mó-

wiącej o pobycie apostołów Słowian w bytomskich Łagiewnikach, puentuje „można by ukuć powiedzenie, że Śląsk trzymał Polskę do chrztu”.

Inny ciekawy, o niebo lepiej udokumentowany wątek, to 800-lat bytności Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie na Śląsku. Krzyżacy zasłynęli tu z doskonałej organizacji i mają zasługi w zakładaniu miast, dróg, mostów, stawów, młynów i rozwoju szkolnictwa i opieki zdrowotnej. Dalej prężnie działa ich baliwat czesko-morawsko-śląski z siedzibami w Opawie i Bruntalu.

Zadziwiający i fascynujący

O co w ogóle chodziło autorowi, który w książce zebrał tysiące różnych opowieści? Widać, że gromadził je latami, zapisywał podczas podróży, wyszukiwał w książkach i gazetach itd. „Tropiąc ślady przeszłości, tworząc na zrebach wielkiej kultury, biorąc siłę (genius) z imponującego krajobrazu, budujemy nowy, wspinały Śląsk! Świadomy swej historii i dumny ze swej wielkości. Piękny i zadziwiający. Fascynujący! Po prostu magiczny!”

tekst sponsorowany

Uszkodzenie płuc najczęstszym powikłaniem zakażenia koronawirusem

Każdego dnia notujemy wysoką liczbę nowych zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2 na terenie naszego powiatu. Łącznie, od początku epidemii, odnotowano u nas w przybliżeniu 4 tysiące potwierdzonych zakażeń i ponad 70 zgonów. O skali zachorowań może świadczyć liczba 140 tysięcy chorych w województwie śląskim, co odpowiada mniej więcej liczbie mieszkańców całego powiatu tarnogórskiego.

Na pytania odpowiada dr n. med. Andrzej Kolczyński, specjalista chorób płuc

Z jakimi powikłaniami może się wiązać zakażenie SARS-CoV-2?



Dr n. med. Andrzej Kolczyński

Zdecydowana większość pacjentów, którzy mieli objawy ze strony dróg oddechowych, narażona jest na powikłania wynikające ze zmian w tkance śródmiąższowej płuc pod postacią wirusowego śródmiąższowego zapalenia płuc. To niezwykle groźne

zapalenie przebiegać może w sposób gwałtowny, prowadząc do ostrej niewydolności płuc i konieczności stosowania tlenu oraz wysokospecjalistycznego leczenia farmakologicznego w warunkach szpitalnych. Może też przebiegać podstępnie, w sposób skąpo objawowy, niemal niezauważalny – przynajmniej na początku – przez pacjenta.

W obu przypadkach niekontrolowany rozwój wirusowego śródmiąższowego zapalenia płuc jest przyczyną często nieodwracalnych zmian w płucach, które skutkują objawami niewydolności oddechowej. Ponadto znane są już powszechnie inne powikłania COVID-19, takie jak uszkodzenie serca, zakrzepowe zapalenie naczyń lub zatorowość

płucna, powikłania neurologiczne i trudne do zrozumienia uczucie niezwykle silnego osłabienia.

Bardzo często pacjenci po zakończeniu leczenia szpitalnego wracają do domu z objawami rozwiniętego uszkodzenia płuc, powikłaniami naczyniowymi i wymagają dalszego, często wielomiesięcznego leczenia i rehabilitacji.

Jak ustrzec się przed powikłaniami?

Jedyną skuteczną metodą wykrycia zmian w płucach jest tomografia komputerowa klatki piersiowej wysokiej rozdzielczości (HRCT). Skierowanie na takie badanie może wydać lekarz specjalista, w tym również lekarz chorób płuc.

Kiedy należy wykonać takie badanie?

Jak najwcześniejsze zdiagnozowanie zmian w tkance śródmiąższowej płuc daje szansę na odpowiednio szybkie włączenie leczenia farmakologicznego, które może zapobiec nieodwracalnym zmianom, takim jak zwłóknienie płuc i ciężka niewydolność oddechowa.

Dlatego istotne jest, aby każdy pacjent po przebytym zakażeniu, u którego występowały lub występują objawy ze strony układu oddechowego, takie jak kaszel, duszność lub dyskomfort w klatce piersiowej, był skierowany w trybie pilnym do specjalisty chorób płuc, który może pokierować dalszą diagnostyką i leczeniem powikłań pocovidowych.

Gdzie można wykonać rtg płuc?

W Poradni Chorób Płuc, po uzyskaniu skierowania od swojego lekarza POZ.

Co jeszcze można zrobić, aby zminimalizować skutki zakażenia?

Istotnym uzupełnieniem leczenia jest oczywiście rehabilitacja pulmonologiczna. Pacjenci mający problem z odzyskaniem sprawności oddychania mogą zostać skierowani do ośrodków, które specjalizują się w zakresie rehabilitacji oddechowej.



JAK LEW WACEK ODWIEDZAŁ LASOWICE

Chodził po ogródku na smyczy, był wożony samochodem, mieszkał w kuchni. **Na początku lat 60. w jednym z domów w Lasowicach gościł młody lew.**

ALICJA JURASZ

O niezwyklej historii lwa z Lasowic opowiada tarnogórzanin Grzegorz Janko. Drapieżnik „mieszkał” w domu jego dziadków – Alfonsa i Franciszki. – Dziś to ul. Końcowa, wtedy nosiła inną nazwę. Dom pod numerem 10 stoi do dzisiaj. Babcia z dziadkiem byli „gospodarzami”, zajmowali piętro, na dole mieszkała nauczycielka Maria. Uczyła w szkole podstawowej w Bobrownikach Śląskich. Była jeszcze panną i nazywała się Szoltyś – wspomina.

Maria była córką leśniczego z okolic Kuźni Raciborskiej. I to on był właścicielem lwa. Grzegorz Janko mówi, że na początku lat. 60 dwa małżeństwa w Polsce dostały młode lwy do domu. Po tylu dekadach trudno ocenić, skąd w ogóle wziął się tak szalony pomysł. Czy nie było dla nich miejsca w zoo? Czy był to kaprys jakiegoś partyjnego dygnitarza, którego leśniczy mógł znać z polowań? W każdym razie młody lew trafił do leśniczówki w powiecie raciborskim, a stamtąd dwukrotnie na dłuższe pobyty do Lasowic.

– Codziennie chodziliśmy z dziadkiem po surowe mięso dla Wacka. Masa ludzi przychodziła go oglądać. Po ogródku chodził na smyczy, przebywał na ogół w kuchni dziadków. Mój ojciec kilka razy wiozł go autem. Siedzenia były kompletnie podarte – relacjonuje. Wacek zachowywał się spokojnie. Grzegorz Janko wspomina tylko jedną sytuację. Bawił się laską, która przez przypadek upadła na lwa. Od tego momentu Wacek zachowywał się względem niego nieufnie. – Babcia też się wystraszyła i nie zostawiała mnie z nim samego – dodaje.

Wspomina, że lew w Lasowicach był dwa razy – jako mały kot i potem, kiedy nieco podrośł. Kiedy nauczycielka była w szkole, przebywał pod opieką dziadków. Potem był do niej sprowadzany i wieczorem znowu wracał do kuchni.



Drapieżnik był lokalną sensacją



Na zdjęciu leśniczy, ojciec Grzegorza Janko oraz Wacek

ZDJĘCIA: ARCHIWUM PRYWATNE G. JANKO

Wacek sławą cieszył się też w powiecie raciborskim. Regularnie uciekał z leśniczówki. Kiedyś położył się na biegnącej nieopodal drodze Gliwice-Racibórz. Żaden kierowca przez kilka godzin nie miał odwagi obok niego przejechać. Namietnie polował na domowe ptactwo, chował się w jeżynach i słuchał tylko leśniczego.

Niestety, historia drapieżnika oswojonego przez ludzi mogła mieć tylko smutny finał – dla zwierzęcia. Nie

inaczej było z Wackiem. Kiedy dorósł trafił do zoo. – Nie znam szczegółów i okoliczności, ale podobno rozrabiał i został zastrzelony. Kiedy się dowiedziałem, bardzo płakałem – wspomina Grzegorz Janko.

Artykuł prasowy o lwie z leśniczówki w powiecie raciborskim można znaleźć na stronie internetowej koła wędkarskiego z Raciborza, w kronice z lat 1959-79. Ponieważ skan jest nieczytelny, skontaktowaliśmy się z wła-



Lew Wacek był wożony samochodem

dzami koła. Okazało się, że wycinek znalazł się tam przypadkowo jako lokalna cieka-

wostka. Jednak nawet najstarsi członkowie koła o takiej historii nic nie wiedzą. Koło

nie ma też oryginału, z którego dałoby się poznać treść publikacji.

reklama



„Patrzmy na Narodzonego w szopie.
Bo chcemy jak najwięcej, na zapas, na cały rok
nagromadzić światła w naszych duszach,
by nam go nie zabrakło do następnego Bożego Narodzenia.”

– ks. Mieczysław Malicki

W tym wyjątkowym, ale i trudnym czasie życzę Państwu darów miłości,
roświecenia serc przez Chrystusa oraz łask Nowonarodzonego.

życzy Justyna Konik
dyrektor Centrum Kultury „Karolinka”

www.karolinka.art.pl
CENTRUM KULTURY
Plac Jana Pawła II 2 • 41-922 Radzionków

fotografia ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

Tarnogórski Jarmark Bożonarodzeniowy HYBRYDOWY 2020

od 06 do 22 grudnia

Jarmark online dostępny na www.tarnowskiegory.pl
oraz www.facebook.com/um.tarnowskiegory

Miejsca, w których będzie można zobaczyć i kupić ozdoby:

- Rynek 8 (tzw. Miejska Informacja Turystyczna)
- Krakowska 20 (były sklep z zabawkami)
- Piłsudskiego 2 (dawny kiosk)

Oraz sklepy z tarnogórskimi pamiątkami:

- Sklep Hafcik - ul. Piastowska 6
- Pamiątki Tarnogórskie/Wiosna Klocki - Rynek 15
- FEMME biżuteria pamiątki tarnogórskie - ul. Gliwicka 17
- Galeria Prezentów - ul. Piłsudskiego 2a



URZĄD MIEJSKI W TARNOWSKICH GÓRACH
WWW.TARNOWSKIEGORY.PL / FACEBOOK.COM/UM.TARNOWSKIEGORY

ODLEWANO GO W NOCY PRZY PEŁNI KSIĘŻYCA

W Barbórkę po raz pierwszy zabrzmiał nowy dzwon w Dzwonnicy Gwarków w Tarnowskich Górach. Powstał w znanej Ludwisarni Felczyńskich w Taciszowie. **Stary dzwon wiosną ma trafić do tarnogórskiego Muzeum, w planach jest przygotowanie wystawy poświęconej dzwonnicy.**

AGNIESZKA RECZKIN

Pierwszy sygnał nowym dzwonem dali burmistrz Arkadiusz Czech, przewodniczący Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej Zbigniew Pawlak oraz przedsiębiorcy Henryk Jokieli i Kristian Kidala, którzy razem z Robertem Franzem są sponsorami nowego odlew.

Nowy dzwon nawiązuje do starego, jednak różni się od niego kształtem. Jest wykonany ze stopu miedzi i cyny, dodano też do niego odrobinę tarnogórskiego srebra. Co ciekawe, odlewano go w nocy przy pełni księżyca, żeby miał jak najczystszy dźwięk. Znalazły się na nim herb Tarnowskich Gór, logo Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej oraz

napis Montes Tarnovicensis Anno Domini 2020.

Niegdyś dźwięk dzwonu obwieszczał rozpoczęcie i zakończenie szychty. Używano go także, aby poinformować pracujących pod ziemią górników o rozpoczęciu i zakończeniu przerwy obiadowej. Wiadomo, że ten, który jeszcze do maja wisiał w Dzwonnicy Gwarków nie jest tym oryginalnym, używanym w kopalniach „Fryderyk”, a potem „Bobrowniki”. To żeliwny odlew kiepskiej jakości i do tego pęknięty. Trop prowadzi do szkoły w Górnikach. Podobno w czasie wojny tam go zdemontowano i przewieziono do Bobrownik Śląskich.

Dzwonnica Gwarków wpisana jest do wojewódzkiego rejestru zabytków jako XVI-wieczna. Tymczasem jej rodowód tak daleko nie sięga. Grzegorz Rudnicki ze Stowarzyszenia Miłośników Ziemi



Nowy dzwon jest zdecydowanie lepszej jakości niż stary

FOT. ARCHIWUM UM W TARNOWSKICH GÓRACH

Tarnogórskiej przyznaje, że obiekt nie pochodzi z XVI, tylko z XIX wieku. – Myślę, że w czasach, gdy dokonywano wpisu, źle widziany byłby zabytek z czasów pruskich, dla propagandy lepsza była wersja, że pochodzi z XVI w. – twierdzi.

Mimo że rodowód tarnogórskiej dzwonnicy sięga XIX w., to podobne konstrukcje faktycznie stawiano już w XVI w. Wiadomo, że stała w różnych miejscach. Na jednym zdjęciu, z początku XX w. jest przy hałdzie popłuczkowej, niedaleko szybu Zofia. Na



Dzwonnica stała niegdyś przy hałdzie popłuczkowej. Nie wiadomo, co się stało z wiszącym w niej wtedy dzwonem. Może został przetopiony na potrzeby wojenne

FOT. ARCHIWUM SMZT

innym, z 1941. r., w tle widać nasyp kolei wąskotorowej, to rejon działania kopalni odrywkowej dolomitu.

W 1955 r. członkowie SMZT przewieźli dzwonnice, w częściach, do Tarnowskich

Gór. – Przewoził ją traktor z przyczepą, ul. Krakowską, przez rynek na pl. Gwarków. Podobno przyczepa przejechała wtedy po stopie jednego z członków stowarzyszenia – mówi Rudnicki.

Był sobie pałac czyli historia Małego Wersalu w wersji dla dzieci

„Był sobie pałac” to historia świerklanieckiego pałacu adresowana do najmłodszych czytelników. Ilustrowana książka dla dzieci to najnowsza propozycja wydawnicza Muzeum w Tarnowskich Górach. Autorami są Marek Panuś i Krzysztof Stręcioch. W sprzedaży będzie dostępna od jutra.

Pomysł na książkę „Był sobie pałac” pojawił się w ubiegłym roku, przy okazji wydarzeń towarzyszących wystawie „Portretu Guido Henckel von Donnersmarcka” Franza von Lenbacha. Zarówno dla Marka Panusia, który odpowiada za treść, jak i dla Krzysztofa Stręciocha, który przygotował ilustracje, projekt okazał się dużym wyzwaniem. Musieli w przystępny sposób przedstawić dziecięcym czytelnikom historię Małego Wersalu, pełną skom-

plikowanych nazwisk i mało znanych wydarzeń.

– Zwykle tego rodzaju opowieści zaczynają się od słów „dawno, dawno temu, za siedmioma górami...”, a ta historia miała miejsce około 150 lat temu, blisko nas i wydarzyła się naprawdę. Dzieje Donnersmarcków to ważny element pamięci zbiorowej mieszkańców regionu, ale by tak nadal było, historię powinni poznać też najmłodsi – opowiada Marek Panuś.

Za pomocą krótkich tekstów i barwnych ilustracji na 36 stronach przedstawiono dzieje rodu Henckel von Donnersmarck oraz ich świerklanieckich rezydencji. Klamrą dla opowieści są muzealne zbiory. Historia zaczyna się od „Portretu Guido Henckel von Donnersmarcka”, a kończy przypomnieniem, że choć dziś nie ma już Małego Wersalu, to przetrwały inne pa-

miatki, z których część można oglądać w tarnogórskim Muzeum.

– Zadanie okazało się ciekawą przygodą. W trakcie prac nad książką opublikowano np. nieznane wcześniej zdjęcia świerklanieckiego pałacu, które postanowiliśmy uwzględnić przy tworzeniu ilustracji – dodaje Krzysztof Stręcioch.

Autorzy przygotowali książkę z wielką starannością. Szczegóły historyczne konsultowano z dr. Arkadiuszem Kuzią-Podruckim. Inspirowano się archiwalnymi fotografiami, ale kiedy ich nie było, w książce pojawiają się autorskie pomysły. Język wypowiedzi i styl ilustracji są przystosowane do potrzeb młodszych czytelników. Książka przybrała też gustowną formę – wydrukowano ją na miłym w dotyku papierze i oprawiono w twardą okładkę.



Muzeum w Tarnowskich Górach ma dla czytelników „Gwarka” trzy egzemplarze książki „Był sobie pałac”. Otrzymają je trzy osoby, które jako pierwsze zadzwonią w czwartek, 17 grudnia o godz. 10.30 pod numer tel. 666-388-953 i poprawnie odpowiedzą na pytanie: jak nazywała się ukochana Guido Henckel von Donnersmarcka, dla której zbudowano Mały Wersal w Świerklańcu? (A)



Do końca roku książkę można będzie nabyć w promocyjnej cenie 20 zł. Od stycznia będzie dostępna w regularnej cenie 25 zł. Warto więc się pospieszyć i sprawić komuś świąteczny prezent

ZDJĘCIA: ARCHIWUM MUZEUM

BIBLIOTEKARZE PODPOWIADAJĄ, JAKĄ KSIĄŻKĘ DAĆ W PREZENCIE POD CHOINKĘ

Kiedy zastanawiamy się, jaki prezent kupić bliskim pod choinkę, często decydujemy się na książkę. Wybór na rynku jest jednak ogromny i czasem trudno się zdecydować, którą publikację wybrać. **Zapytaliśmy naszych bibliotekarzy, jakie książki polecają czytelnikom.**

AGNIESZKA RECZKIN

Urszula Machura z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Miasteczku Śląskim stawia na książkę „**Od jednego Lucypera**” Anny Dziewit-Meller. Przeglądają się w niej dwa wątki – współczesny, czyli historia Kasi, która wieździe dostanie życie w Holandii oraz historyczny, opowieść o Marijce, pracującej w latach 40. XX w. w chorzowskich zakładach azotowych. – Autorka porusza tematy związane ze Śląskiem, rodziną, kobietami i ich wpływem na małą i dużą historię – mówi bibliotekarka.

Kolejną pozycję wybrała na podstawie tego, co ostatnio chętnie wypożyczają czytelnicy – to „**Pokora**” Szczepana Twardocha, połączenie literatury obyczajowej i historycznej. – Zresztą w ogóle książki tego autora są bardzo chętnie czytane przez mieszkańców Miasteczka Śląskiego – zauważa Urszula Machura.

Wspomina również, że na święta książki wydają autorki literatury kobiecej. Oczywiście historie skupiają się na miłości, namiętności i spełnionych marzeniach, kończąc się happy endem. Wszystko w bożonarodzeniowej atmosferze. Przykładami mogą być „**Wzgórze świątecznych życzeń**” Sylwii Trojanowskiej czy „**Listy pełne marzeń**” Magdaleny Witkiewicz. Zupełnie inna półka to bestsellerowy „**Powrót z Bambuko**” Katarzyny Nosowskiej. – Autorka ma dystans do siebie i poczucie humoru – mówi nasza rozmówczyni.

Swoje propozycje przedstawili bibliotekarze z różnych działów Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowskich Górach. Ci z wypożyczalni dla dorosłych polecają „**Czulego narratora**”, zbiór esejów noblistki **Olgi Tokarczuk**. – To próba zrozumienia skomplikowanej natury współczesnego



go świata. Pisarka zajmuje wyraźne stanowisko na temat bieżących problemów dotyczących Polski i świata. Piękne, mądre teksty wprowadzają czytelnika za kuliszy twórczości autorki – zachęcają bibliotekarze.

Wybór przedstawicieli wypożyczalni i czytelników naukowej to „**Słowa mocy. Sztuka tworzenia szczęśliwego życia**” Agnieszki Maciąg. – Książka idealna na prezent pod choinkę. Efektownie wydana, z przepięknymi zdjęciami. Jedna z najlepszych publikacji dotyczących rozwoju osobistego. Inspirująca do zmiany nastawienia i odnalezienia spokoju i harmonii w życiu. Chociaż skierowana jest zasadniczo do kobiet, mężczyźni też mogą korzystać z mądrości w niej zawartych.

Bibliotekarze z wypożyczalni językowej i książki mówionej wskazują na audiobook Magdaleny Zawadzkiej „**Taka jestem i już**”, zbiór felietonów pisanych w latach 90. Z tekstów zawierających wiele osobistych wspomnień i przemyśleń wyłania się portret aktorki – kobiety inteligentnej, wrażliwej i kulturalnej. A sprawy omawiane w felietonach są ciągle aktualne. – Wisienką na torcie jest fakt, iż teksty czyta sama Magdalena Zawadzka – dodają bibliotekarze.

Wielu czytelników tarnogórskiej biblioteki chwali sobie jej zbiory komiksów. Właśnie je miłośnikom



popkultury polecają pracownicy działu gromadzenia i opracowania. – Dla fana DC Comics idealnym prezentem będzie „**Harleen**” Stjepana Šejica. Przepięknie narysowany album przybliży sylwetkę jednej z najważniejszych komiksowych antybohatek. Obserwujemy przemianę młodej i obiecującej pani doktor psychiatrii, Harleen Quinzel, jej stopniowe popadanie w szaleństwo oraz toksyczną relację z Jokerem. Pozycja warta przeczytania i pogłębienia! – przekonują.

Bibliotekarze z działu dla dzieci i młodzieży stawiają na książki **Joanny Olech**, **Grzegorza Kasdepke** i **Pawła Beręsewicza**. Są pięknie napisane, zawierają dużą dawkę humoru i optymizmu. Ucieszą każdego małego czytelnika.

– Serca naszych czytelników skradły książki literatury obyczajowej – przyznaje Rokšana Winiarczyk z Biblioteki i Ośrodka Kultury w Tąpkowicach. Poleca serie książek „**Kobiety z odzysku**” Izabeli Frączyk, „**Spacer Aleją Róż**” Edyty Świętek i **Remigiusza Mroza** z **Joanną Chyłką**. – Wśród prezentów nie może również zabraknąć takiej autorki jak **Nora Roberts**. Kiedy szukacie nieskomplikowanej literatury kobiecej, sięgnijcie po jej książki. Znajdziecie u niej miłość, nienawiść, historię kryminalną, powieść psychologiczną, dużo emocji i jeszcze więcej uśmiechu – doradza Winiarczyk.



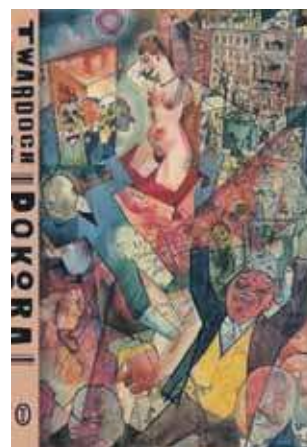
Łukasz Żywulski, kierownik Biblioteki Centralnej MBP w Piekarach Śląskich przekazał nam subiektywny wybór książki na świąteczny prezent pióra trzech pracowników placówki. Wybór padł m.in. na „**Zostań moim aniołem**” Gabrieli Gargaś. „Jeśli szukasz czegoś do czytania, co ukoł twoje serce i pozwoli uwierzyć, że wszystko będzie dobrze, bo Boże Narodzenie to czas cudów, ta książka jest właśnie dla ciebie. Dwie siostry znudzone rutyną dnia codziennego dostają szansę, by odmienić swoje życie. Czy będą chciały z niej skorzystać



Bibliotekarze z wypożyczalni językowej i książki mówionej wskazują na audiobook Magdaleny Zawadzkiej „Taka jestem i już”, zbiór felietonów pisanych w latach 90. Z tekstów zawierających wiele osobistych wspomnień i przemyśleń wyłania się portret aktorki – kobiety inteligentnej, wrażliwej i kulturalnej. A sprawy omawiane w felietonach są ciągle aktualne.

i czy rzeczywiście warto to zrobić? Poczuj magię świąt i pozwól sobie na chwilę przyjemności z książką Gabrieli Gargaś” – czytamy w pierwszej recenzji.

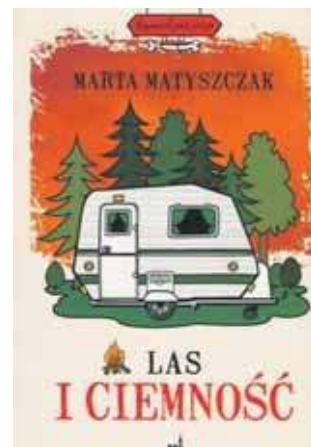
„Święta kojarzą się głównie z karpem, ale nie sposób



przeżyć obojętnie obok ryby, która zaskakującym charakterem i życiorysem wkroczyła na literackie salony 2020 roku za sprawą szwedzkiego dziennikarza. Książka jest absolutnie wyjątkowa, tak samo jak jej główny bohater – węgorz – niestrudzony wędrowiec, którego życia nie determinuje upływający czas, ale zadanie, jakie postawiła przed nim natura. Sięgając po tę książkę, sięgamy do początków swojej egzystencji. Przez pryzmat enigmatycznej ryby możemy zadać sobie pytanie, jaki jest sens naszego życia i cel, do którego dążymy” – tak piekarscy bibliotekarze zachęcają do sięgnięcia po książkę **Patrika Svenssona „Ewangelia według Węgorza”**.

Trzecia piekarska propozycja to „**Kolacja z Tiffany**” **Agnieszki Lingas-Łoniewskiej**, czyli intrygujące, zabawne, a momentami wzruszające perypetie Natalii Lisek. Dziewczyna, która przyjechała spod Wrocławia, znajduje pracę w firmie Macieja Garnickiego. Poznaje szefa i tu jej życie zaczyna przypominać komedię romantyczną przeplatana wątkami sensacyjnymi.

Świerklanieccy bibliotekarze, prywatnie mole książkowe, polecają dwa kryminały. Pierwszy to „**Królestwo**” **Jo Nesbo**. W górskiej wiosce wszyscy się znają, życie mieszkańców toczy się powoli i spokojnie. Roy pracuje na stacji benzynowej i mies-



ka w starym rodzinnym domu. Spokój i rutynę jego egzystencji przerywa powrót brata w rodzinne strony. Przywozi on ze sobą piękną żonę i pomysł na genialny biznes. Do Roy'a wracają wspomnienia z dzieciństwa, syn byłego szeryfa odgrzebuje stare sprawy, a tymczasem w wiosce wydarzy się jeszcze wiele nowego... – To mroczna historia o ludzkich wyborach, podejmowanych w prostym, codziennym życiu – zaznaczają przedstawiciele Gminnej Biblioteki Publicznej w Świerkłańcu.

Kolejną książką, którą polecają na prezent pod choinkę, jest komedia kryminalna **Marty Matyszczyk „Las i ciemność”**. To kolejny tom serii Kryminału pod Psem. Szymon z ukochaną Różą i wiernym kundelkiem Guciem jadą do Płaskiej. Zakochani planują powiedzenie sobie tego najważniejszego „TAK” i oczywiście nic nie idzie zgodnie z planem. Tradycyjnie znajdują trupa i mają zagadkę do rozwiązania. – To porcja kryminału z humorem, który przesłoni nawet najciemniejsze zakamarki ludzkiej duszy. Jeśli oprócz ciekawej historii i rozwiązywania zagadki, chcecie się też pośmiać – to ta książka jest dla was. Gwarantujemy salwy śmiechu, dodatkowym atutem są bohaterowie zamieszkujący Śląsk – przekonują bibliotekarze.

PUSTELNIK SCHNEIDER ZNAD MAŁEJ PANWI

Nie jest to historia ze średniowiecza, pustelnicza chatka między Zieloną a Woźnikami była zamieszkała jeszcze 50 lat temu. I nie był to też epizod, gdyż nazwisko pustelnika dobrze kojarzyli mieszkańcy okolicznych miejscowości.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

„Kilka miesięcy wcześniej usłyszałem o pustelniku. Że nazywa się Sznajder i mieszka w lasach gdzieś nad Małą Panwią” – rozpoczyna opis swej wyprawy do chatki pustelnika Józef Tyrol w książce „Dawno temu w lesie”. Inna pisownia nazwiska pustelnika pojawiająca się w publikacji to Schneider.

Józef Tyrol wyruszył z Woźnik, drogą koło drewnianego kościółka św. Walentego, w kierunku Zielonej. Szedł dawnym traktem bytomskim, wytyczonym jeszcze w średniowieczu. Po kilku kilometrach zboczył nieco, pustelnik nie mógł przecież mieszkać przy drodze, który raz po raz ktoś przemierzał.

„Zacząłem się już obawiać, że moja wyprawa na ślepo skończy się niczym, kiedy dostrzegłem jadącego na rowerze człowieka. (...) Pustelnik chyba zachorował i zabrano go do siostry do Bytomia, dodał jeszcze. Powiedzieliśmy sobie do widzenia, a po kwadransie w sosnowym starodrzewiu znalazłem małą chatkę albo raczej masywny szałas otulony grubo ściółką aż po daszek, kryty kawałka-

mi papy. Odchyliwszy mikroskopijne drzwi, wsunąłem się do środka mocno pochylony, prawie na czworakach. Pamiętam siekierę opartą o wąską pryzkę i książeczkę do nabożeństwa na półce z surowej deski. Parędziesiąt metrów na północ od chatki teren łagodnie opadał w podmokłą kotlinkę, na wschodzie prześwitywała spomiędzy drzew łąka. Od ściany lasu oddzielał ją strumyk, który wkrótce wpadał do innego strumienia, tamten z kolei łączył się po kilkuset metrach z Małą Panwią” – czytamy w książce „Dawno temu w lesie”.

Łąka nazywa się Chylowa, a strumień wpadający do Małej Panwi to Łana. Gdyby ktoś chciał się wybrać w tamte rejony, znajdzie owe miejsca na mapie Leśnej Rajzy.

Autor książki zostawia póki co pustelnika Sznajdera vel Schneidera w spokoju i oddaje się opisywaniu dziejów lasów nad górnym biegiem Małej Panwi. Znajdujemy tu m.in. historię Garbatego Mostu, którego konstrukcja w środkowej części była kiedyś wypukła i stąd jego nazwa. Woźnice woleli nie ryzykować wjazdu na chybliwy most i przeprawiali się obok niego, przez piaszczysty bród. „Trakt stał się bardzo ruchli-

wy – o każdej naprawie mostu, zamknięciu w związku z tym drogi oraz objeździe przez Żyglin informowała prasa lokalna. Jeszcze po II wojnie światowej korzystały z mostu i brodu furmanki załadowane bytomskim czy radzionkowskim węglem” – podaje Józef Tyrol.

Bywało, że przeprawianie się przez bród kończyło się ugrzęźnięciem. W latach 60. XX wieku dno wzmocniono kilkoma ciężarówkami gruzu. Po moście pozostała już tylko nazwa. Jeszcze kilka lat temu była w tym miejscu kładka. Potem miejsce przeprawy dla pieszych i rowerzystów przeniesiono kilkanaście metrów w dół rzeki. Jesienią tego roku wezbrane wody Małej Panwi „przesunęły” ją jeszcze nieco niżej. Przy Garbatym Moście miała kiedyś działać kuźnica. Nie pozostał po niej ślad.

Wróćmy do pustelnika Schneidera, na którego temat internet milczy. Pojawia się wprawdzie pewien trop. To film o pustelniku zatytułowany „Aż po grób”, wyreżyserowany przez Aarona Schneidera. Główny bohater żyje w samotności, dlatego że, jak mówią ludzie z okolicznych miejscowości, ma na swoim sumieniu straszne rzeczy i dlatego unika

go jak ognia. Pewnego dnia pustelnik przyjeżdża do miasta ze strzelbą i plikiem pieniędzy. Chce opłacić swój pogrzeb za życia, podczas którego każdy, kto zna jakąś historię o nim, będzie mógł ją opowiedzieć. Trop okazuje się fałszywy, film oparty jest na prawdziwych wydarzeniach, ale nie znad Małej Panwi, lecz z Tennessee.

U Józefa Tyrola pustelnik pojawia się jeszcze na końcu rozdziału. Wiadomo, że czasami spędzał zimę u siostry w mieście, potem wracał do swojej głuszy nad Małą Panwią. „Karol Schneider, ponad 30 lat pustelnik, zmarł w Bytomiu około 1970 r.”.

ŻYCZENIA CZYTELNIKÓW

Gdy opłatek bielusińki weźmiesz w swoje dłonie, wspomnij w wieczór uroczysty, chociaż chwilę o mnie. Choć jestem dziś od Ciebie kilometrów wiele, tym opłatkami w myślach też się z Tobą dzielę. Życzę Ci, by to, co kryją w sobie święta Bożego Narodzenia – spokój, radość, nadzieję – towarzyszyło również przez cały Nowy Rok. Sylwkwowi – życzenia przesyła ktoś, kto ceni Cię za to, jakim jesteś.

Jadwiga i Tadeusz Tchórzowie 26 grudnia obchodzą 60. Diamentowe Gody. Z tej okazji wszystkiego co najlepsze, zdrowia, szczęścia, spełnienia wszystkich marzeń życzę Wam, Kochani, córki, wnuczki, prawnuczki i prawnukowie.

Z okazji nadchodzących świąt życzę wszystkim mieszkańcom sołectwa Brynek zdrowych i pogodnych świąt Bożego Narodzenia, spełnienia marzeń.

sołtys
Brynka Iwona Pryk

Niech te piękne święta Bożego Narodzenia i cały następny rok upłynie Wam w dobrym zdrowiu. Niech z nut świątecznych zapachów powstanie najpiękniejsza kolęda i czarem swej melodii spełni Wasze marzenia. Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru przyniesie Wam spokój i radość. Dla całej rodziny, przyjaciół, współpracowników oraz pracowników służby zdrowia.

Życzy Ania Włodek

Dla Wszystkich moich przyjaciół zdrowych, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz żebyśmy Wszystcy zawsze mieli z kim, zawsze mieli za co i zawsze mieli gdzie.

Życzy prezes turystyki JA

Serdeczne życzenia z okazji zbliżających się świąt i nowego roku dla Marka&Bożenki posyła Anusia, Sandra, Bolek & Feluś

reklama

MANUALMED
PIOTR ZUREK
CENTRUM REHABILITACJI
Diagnostyka USG

Terapie specjalistyczne:

- OMT Kaltenborn
- PNF
- Chiropraktyka
- Stabilizacja (trening czucia głębokiego)
- Terapia powięziowa

Rehabilitacja:

- Ortopedyczna
- Neurologiczna
- Wad postawy (u dzieci i dorosłych)
- Urazów sportowych
- Kompleksowa fizykoterapia (m.in. fala uderzeniowa)

Współpraca z licznymi sportowcami i klubami sportowymi.

Centrum Rehabilitacji MANUALMED
ul. Sobieskiego 32, Tarnowskie Góry

602 639 391

reklama

CATERING

WIGILIJNY

ZUPY:

- ZUPA GRZYBOWA Z ŁAZANKAMI,
- BARSZCZYK Z USZKAMI,
- KREM PIECZARKOWY,
- ZUPA RYBNA Z GRZANKAMI,
- KREM Z DYNI,

CENA: 7 ZŁ. PORCJA: 250 ML.

DANIA GŁÓWNE:

- KARP SMAŻONY NA MAŚLE,
- DORSZ W CIEŚCIE NALEŚNIKOWYM,
- FILET Z MINTAJA W ZŁOCISTEJ PANIERCE

CENA: 10 ZŁ. PORCJA 150 GRAM.

ZIMNA PŁYTA:

- RYBA PO GRECKU 150 GRAM,
- JAJA FASZEROWANE W SOSIE Tatarskim 2 SZT.,
- PSTRĄG W GALARECIE NA POSTUMENCIE WARZYWNYM 100 GRAM,
- PULPECIKI RYBNE ZAPRAWIANE W ZALEWIE OCTOWEJ 3 SZT.,
- RYBA OPIEKANA W ZALEWIE OCTOWO KORZENNEJ 150 GRAM,
- ŚLEDŹ W ŚMIETANIE Z JABŁKIEM I CEBULKĄ 100 GRAM,
- ŚLEDŹ W SOSIE Z MUSZTARDY FRANCUSKIEJ 100 GRAM,
- ŚLEDŹ W OLEJU Z CEBULKĄ I CZOSNKIEM 100 GRAM,
- ŚLEDŹ W SOSIE Tatarskim 100 GRAM,
- TYMBALIKI Z DORSZĄ 1 SZT.,
- SALATKA TORTELLINI Z BROKUŁAMI I SZYNKĄ 150 GRAM,
- SALATKA ŚLEDZIOWA Z ZIEMNIAKAMI I JAJKO 150 GRAM,
- ROLMOPS Z SALATKĄ UKRAIŃSKĄ 150 GRAM.

CENA: 7 ZŁ ZA PORCJĘ.

DODATKI:

- ŁAZANKI Z KAPUSTĄ I GRZYBAMI 150 GRAM,
- PIEROGI Z KAPUSTĄ I GRZYBAMI 6 SZT.,
- PIEROGI RUSKIE 6 SZT.,
- ZIEMNIAKI Z MASŁEM I KOPERKIEM 150 GRAM,
- KAPUSTA ZASMAŻANA Z GRZYBAMI 150 GRAM,
- SUROWKA COLESŁAW 150 GRAM.

CENA: 7 ZŁ ZA PORCJĘ.

DESER:

- KOMPOT Z SUSZONYCH OWOCÓW,
- SERNIK/MAKOWIEC/JABŁECZNIK,
- MAKÓWKI Z BAKALIAMI,
- STRUCLA DROZDOWA Z MAKIEM I POSYPKĄ.

CENA: 7 ZŁ ZA PORCJĘ.

NA PAŃSTWA ŻYCZENIE CHĘTNIE PRZYGOTUJEMY INNĄ ŚWIĄTECZNĄ POTRAWĘ.

GOŚCINIEC U GWARKA
TEL: 664 160 758
WWW.GOSCINIECUGWARKA.PL

UL. CZARNOHUCKA 24
42-600 TARNOWSKIE GÓRY
KONTAKT@GOSCINIECUGWARKA.PL

WBREW PROTESTOM LIPY POSZŁY POD TOPÓR. DLACZEGO?

Pod topór poszły dwie lipy przy ul. Szymały w Radzionkowie. Czy to początek większej wycinki, przeciw której protestowało prawie tysiąc mieszkańców?

AGNIESZKA RECZKIN

Na sprawę zwróciło uwagę dwoje miejskich radnych – Aneta Niedźwiecka i Karol Pietryga. – Czy to początek większej wycinki? Czy będą nowe nasadzenia? – pytali burmistrza na sesji rady miasta.

O protestach przeciw planowanej wycince lip przy ul. Szymały od pl. Letochów do ul. Unii Europejskiej pisałyśmy kilka razy. Miała być związana z przebudową tego odcinka drogi, m.in. stworzeniem zatok postojowych i wjazdów. Zastąpienia lip „mniej inwazyjną zielenią” domagała się grupa mieszkańców. Tyle, że przeciwników wycinki jest o wiele więcej. Mówią m.in. o ekologii – drzewa pomagają walczyć z zanieczyszczeniem powietrza, a w upalne dni dają cień i obniżają temperaturę, jak również o walorach



Na ul. Szymały wycięto dwie lipy

FOT. DZIĘKI UPRIEMOŚCI A. NIEDŹWIECKIEJ

estetycznych i historycznych dorodnych lip. Komisja komunalna rady miasta wniosła o wstrzymanie wycinania drzew i opracowanie takiej koncepcji przebudowy drogi, żeby zachować ich jak najwięcej.

– O wycince poinformowali mnie mieszkańcy, byli zbulwersowani, że się rozpoczęła pomimo protestów i petycji do władz miasta – mówi w rozmowie z nami radna Niedźwiecka. Radzionkowi nie zastanawiali się, jak to się stało, że zachorowały akurat

w takim miejscu, dwie obok siebie przy jednej posesji.

Beata Jurczyk z referatu promocji miasta wyjaśnia, że dwie wycięte lipy zamierały i nie rokowały szans na przeżycie. Chodziło o bezpieczeństwo ludzi, mienia, przejeżdżających drogą samochodów. Urzędniczka zapewnia, że było zezwolenie na wycinkę i wszystko zrobiono zgodnie z prawem.

Burmistrz Gabriel Tobor zapowiada, że na razie więcej lip nie będzie wycinanych, nie są planowane także



Urzednicy zapewniają, że drzewa już zamierały

FOT. ARCHIWUM UM

nowe nasadzenia. Generalnie w sprawie drzew nic nowego działać się nie powinno, dopóki nie powstanie nowa koncepcja zagospodarowania ul. Szymały. Prace nad nią prędko się jednak nie rozpoczną, ze względu na sytuację epidemiologiczną w kraju, ale też finansową miasta.

Gabinet Caritasu znika z Krupskiego Młyna

Z końcem roku w Krupskim Młynie kończy działalność placówka Caritas Diecezji Gliwickiej. Gabinet rehabilitacji działał w gminie od 25 lat. Władze zadbały, żeby od stycznia mieszkańcy mieli dalej zapewnioną rehabilitację i opiekę pielęgniarki środowiskowej.

O tym, jak ważny był gabinet dla lokalnej społeczności, świadczą statystyki. Przed pandemią wykonywano tam miesięcznie nawet 800 zabiegów. Gmina przez lata wspierała jego działalność, przeznaczając rocznie z budżetu od 65 tys. zł do 100 tys. zł. Dla mieszkańców gminy, w której bardzo dużo jest seniorów, funkcjonowanie gabinetu było dużym ułatwieniem.

We wrześniu pracownicy dostali wymówienia i mimo starań władz Krupskiego Młyna, żeby punktu nie zamykać, nie udało się. – Proponowaliśmy nowemu dyrektorowi gliwickiego Caritasu nawet przejęcie sprzętu, żeby uruchomić gabinet przy niepublicznym ośro-

dku zdrowia, ale okazało się, że nie ma takiej możliwości. Bardzo pomocna była pani dyrektor SPZOZ w Tworogu. Okazało się, że tam gabinet rehabilitacji jest nieczynny do południa, fizjoterapeuci i rehabilitanci pracują popołudniami. Ustaliliśmy, że będziemy z niego korzystać właśnie przedpołudniami. Jesteśmy w trakcie finalizowania umów, będzie tam zatrudniony pracownik gabinetu z Krupskiego Młyna – mówi wójt Franciszek Sufa.

Od 1 stycznia do skorzystania z usług w zakresie świadczeń rehabilitacyjnych w SPZOZ w Tworogu uprawniony będzie każdy mieszkaniec gminy Krupski Młyn, posiadający skierowanie lekarskie od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego.

Z kolei opiekę pielęgniarską środowiskowo-rodzinną od 1 stycznia zapewni Samodzielny Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Krupskim Młynie. Osoby zainteresowane opieką muszą złożyć do 21 grudnia deklarację w ośrodku.

(A)

W Karchowicach pilotażowo. Co trzeci mieszkaniec jest przeciw

W części Karchowic ma powstać kanalizacja w systemie kontenerowym. Jest o wiele tańsza od tradycyjnej, rozbudowanej sieci, której budowa jest ponad możliwości finansowe wielu samorządów. Jeśli się sprawdzi, gmina Zbrosławice może w ten sposób kanalizować miejscowości z gęstą zabudową.

– Kiedyś kanalizację projektowało się na dużą skalę – przykładowo od początku Zbrosławic, aż do Przezchlebia. Koszty takich przedsięwzięć są ogromne i nie jesteśmy w stanie ich udźwignąć. Stąd pomysł kanalizacji kontenerowych, które mają ograniczony zasięg, obejmujący jakąś część miejscowości. Ewentualny protest jednej osoby nie zahamuje całej inwestycji – tłumaczy wójt Wiesław Olszewski.

Kluczową jest kwestia wyboru miejsca. W przypadku

Karchowic gmina miała okazyjnie zbudować oczyszczalnię za mniejsze pieniądze na terenie wodociągów, była wstępna zgoda instytucji. Zaprotestowali sąsiedzi, samorząd był zmuszony kupić działkę od osoby fizycznej.

Jak zapowiada wójt, budowa w Karchowicach będzie pilotażowa. Urzednicy chcą przekonać ludzi, że można budować oczyszczalnię bliżej domostw i nie będzie to uciążliwe. Gmina stara się o dofinansowanie z WFOŚ, ale jeśli się nie uda, sama sfinansuje inwestycję. Koszt powinien zamknąć się w kwocie kilkuset tysięcy złotych.

Na razie zainteresowanie podłączeniami do sieci kanalizacyjnej nie jest oszałamiające. Do mieszkańców wysłano pismo, 30 proc. adresatów odmówiło podłączenia.

(A)

Centrum logistyczne robi wrażenie

Hala wybudowana przez Hillwood jest podobno największym obiektem w Piekarach Śląskich. Tak przynajmniej twierdzą władze miasta.

„Nie mogę się doczekać otwarcia, nowych miejsc pracy i podatków, które wpłyną do miejskiej kasy. Dzięki takim inwestycjom możemy zasypać dziurę po stracie, jaką budżetowi miasta przyniosła likwidacja kopalni” – stwierdza wiceprezydent Piekarskich Krzysztof Turzański.

Ogromne centrum logistyczne powstało przy piekarskiej obwodnicy (droga 911). Jest to obiekt magazynowy oferujący powierzchnię do wynajęcia o wielkości 42 492 m kw. Firma zapowiadała, że inwestycja ma się zakończyć w tym roku. Teren inwestycyjny, na którym powstał magazyn, o łącznej powierzchni 9,6 ha, został kupiony za ponad 10 mln zł. (EKA)



Centrum z lotu ptaka

FOT. HILLWOOD.PL

Siostra zakonna z Kalet została laureatką konkursu Przyjaciół Rodziny 2020

Nagrodę przyznaje Zarząd Województwa Śląskiego, który w ten sposób wyróżnia osoby zasłużone dla regionalnej polityki prorodzinnej.

Wśród nagrodzonych są m.in. osoby wspierające rodzicielstwo zastępcze, przeciwdziałające wykluczeniu społecznemu i prowadzące warsztaty dla rodzin znajdujących się w kryzysie. Wczoraj nagrody wręczono 5 osobom.

„To niezwykli ludzie, którzy swoją pracę, a nawet życie prywatne poświęcili na działania wzmacniające rodziny. Pracują z rodzinami dysfunkcyjnymi, tworzą rodziny zastępcze, pogotowie opiekuń-

cze, świetlice terapeutyczne. Pomagają też rodzicom niemającym problemów wychowawczych, ale chcącym lepiej wychowywać dzieci. Chcemy wyrazić im wdzięczność za ich wieloletnią pracę na rzecz innych. Zwłaszcza w czasach, kiedy coraz rzadziej podejmuje się walkę o rodzinę” – komentuje Izabela Domogała, członek zarządu województwa śląskiego.

Wśród laureatów jest wywodząca się z Kalet siostra Maria Goretti (Justyna Myrcik) ze zgromadzenia SS Boromeuszek. Uhonorowana została za niezłomną i bezinteresowną pracę na rzecz osób potrzebujących w Piek-

arach Śląskich. Jest założycielką Ochronki Charytatywnej przy Bazylice NMP w Piekarach Śląskich, gdzie od 2000 r. pracuje jako wolontariusz-dyrektor.

„Przez lata pracy siostra Goretti udowodniła, że niezłomność i upór w prowadzeniu działalności charytatywnej mają wpływ na polepszenie losu tych, którzy pozbawieni są opieki ze strony najbliższych” – informuje Urząd Miejski w Piekarach Śląskich, który był wnioskodawcą przyznania nagrody.

Siostra Goretti od wielu lat pracuje w Zespole Szkół im. Marii Grzegorzewskiej w Piekarach Śląskich. Posiada wykształcenie w zakresie

oligofrenopedagogiki. Udziela swoim podopiecznym fachowej pomocy, która owocuje zmianą ich podejścia do otoczenia, otwartością i życzliwością, jakiej niejednokrotnie nie zaznali w gronie najbliższych. Podczas zajęć z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych siostra Goretti realizuje autorski program oparty na najnowszych zdobyczach pedagogiki i psychologii dziecięcej. Często współpracuje też z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie w Piekarach Śląskich w ramach akcji jednorazowych dla ubogich rodzin w postaci np. znalezienia mebli, bądź innych pożytecznych artyku-



Siostra Maria Goretti jest założycielką Ochronki Charytatywnej przy Bazylice NMP w Piekarach Śląskich, gdzie od 2000 r. pracuje jako wolontariusz-dyrektor

FOT. ŚLASKIE.PL

łów gospodarstwa domowego, które są kosztowne i rodziny nie są w stanie ich sfinansować.

„Przeogromna pomoc i wsparcie siostry Goretti dla

piekarskich rodzin są bardzo znaczące, w związku z tym jest ona ikoną bezinteresownej pomocy na terenie naszego miasta” – informuje piekarski magistrat. (MIR)

5620 PIERNIKÓW, KOLĘDY POD SZPITALEM I ŚW. MIKOŁAJ W BRYCZCE

6 grudnia przed Wielospecjalistycznym Szpitalem Powiatowym w Tarnowskich Górach odbył się szczególny koncert dla pracowników i pacjentów, którzy słuchali kolęd w otwartych oknach. Było to jedno z miejsc, do których zawitała bryczka ze świętym biskupem Mikołajem. Wszystko dzięki Działu Świętego Mikołaja z Nakła Śląskiego. – Wybraliśmy szpital, bo w tych trudnych czasach jest to nasz ukłon w stronę tych, którzy są na pierwszej linii w walce z wirusem, a my ich wspieramy mentalnie, duchowo i w modlitwie. Poświęcają swój czas i zdrowie. Mamy dla nich upominki od serca, własnoręcznie wypiekane pierniki. Chcemy im ośłodzić rzeczywistość – mówili Łukasz Wylęzek i Anna Orlicz, którzy od lat organizują Dział Świętego Mikołaja. Wcześniej święty biskup odwiedził GCR Repty, a spod WSP pojechał do szpitala oo. kamilianów, domu pomocy społecznej prowadzonego przez Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza, a potem do centrum miasta. (AJ)

FOT. ALICJA JURASZ



Puk, puk, tu Mikołaj



Mikołajowa ekipa z Bibieli

FOT. SOŁECTWO BIBIELI

Koronawirusowy reżim nie pozwolił zorganizować tradycyjnych spotkań mikołajkowych. Mikołaj sam ru-

szył więc w trasę. Z prezentami jeździła nie tylko bryczka Działu Świętego Mikołaja z Nakła Śląskiego. W wielu



Sanie wyruszyły też z Miejskiego Ośrodka Kultury w Miasteczku Śląskim

FOT. ARCHIWUM MOK-U

miejscowościach w mikołajowym zaprzęgu znalazły się wozy ochotniczych straży pożarnych, dlatego o przybyciu

gościa z podarkami zawiadamiały nie tylko dzwonki, ale i syreny. Więcej zdjęć na www.gwarek.com.pl. (ESP)



Mikołaj nie ominął również Oss

FOT. SOŁECTWO OSSY

Piłkarze w klimatach retro. Wyjątkowy kalendarz Unii Kalety

Unia Kalety w 2021 roku obchodzi jubileusz 100-lecia. Z tej okazji wydała wyjątkowy kalendarz. Są zdjęcia zawodników utrzymane w klimacie retro, fotografie z boiska oraz zdjęcia juniorów i drużyn dziecięcych. Jest stylowo, radośnie i piłkarsko. Kalendarz jest już w sprzedaży.

Sebastian Breguła z Unii Kalety tłumaczy, że inspiracją był podobny projekt Ruchu Chorzów. Kalendarz ma być formą pamiątki dla sympatyków i kibiców kaletańskiego klubu. – W przyszłym roku mamy ambitne plany związane z obchodami jubileuszu 100-lecia, ale wszystko będzie zależało od pandemii – dodaje.

13-stronicowe kalendarze w formacie A3 kosztują



Jest stylowo, radośnie i piłkarsko

FOT. ARCHIWUM KLUBU

20 zł. Osoby zainteresowane zakupem mogą kontaktować się z klubem przez

profil facebookowy Unii – pisząc wiadomość prywatną, komentarz lub te-

lefonicznie pod numerem 668-384-041. (A)

Będzie taniej, jeżeli powstanie spalarnia śmieci?

10 grudnia radzionkowscy radni przyjęli nowe stawki opłat za wywóz śmieci. Są spore podwyżki.

Do tej pory radzionkowanie za odpady segregowane płać 15,50 zł miesięcznie od osoby, w przypadku rodzin wielodzietnych jest to 10,50 zł. Śmieci zmieszane kosztują 23 zł. Wyższe stawki będą obowiązywać od 1 stycznia. Będzie to 25 zł dla osób, które odpady segregują, rodziny wielodzietne mają 5 zł zniżki. Kto segregację sobie odpuści, zapłaci stawkę podwyższoną – 50 zł. Do tego dochodzi jeszcze symboliczna zniżka za kompostowanie bioodpadów przez mieszkańców domów jednorodzinnych, która wynosi 50 gr od osoby.

Najlepszą ofertę w przetargu złożyła firma Remon-

dis, jak mówią urzędnicy, była ona zbliżona do tego, co zakładała magistrat. – Może warto byłoby podzielić nasze miasto na mniejsze rejony, tak by więcej firm stanęło do przetargu. Być może wtedy ceny byłyby niższe – sugerował radny Wojciech Tobór.

– Mogłoby być wręcz przeciwnie i ceny byłyby jeszcze wyższe. Mamy dużą gęstość zabudowy, podział miasta tylko zwiększyłby koszty związane z logistyką i transportem – zaznaczał zastępca burmistrza Bernard Skibiński. Jego zdaniem problemem jest zagospodarowanie odpadów. – Ceny dyktują regionalne instalacje przetwarzania odpadów komunalnych. Jeżeli ma być taniej, musi powstać spalarnia śmieci – dodał Skibiński.

(ESP)

Pomiar jakości powietrza w Tworogu. Status: to skomplikowane

W mediach społecznościowych na jednej ze stron poświęconych gminie pojawił się post, który opisuje zamieszanie w sprawie czujników smogu. Dla przeciętnego mieszkańca sytuacja faktycznie może być mało czytelna. W gminie są dwa czujniki mierzące jakość powietrza.

Jeden znajduje się w Tworogu, drugi 5 km dalej w Boruszowicach. Stacje pomiarowe pokazują jednak ten sam adres – ul. Zamkową w Tworogu. Stąd wątpliwości względem danych z Boruszowic. To nie koniec problemów. O zanieczyszczeniu powietrza w Tworogu ma infor-

mować elektroniczna tablica znajdująca się na Gminnym Ośrodku Kultury. Tyle że cały czas się psuje. Aktualnie nie działa. Gdzie więc szukać rzetelnych informacji o stanie powietrza?

O wytłumaczenie poprosiliśmy wójta Tworoga. – Czujnik kontroli smogu

jest umieszczony na budynku urzędu gminy i cały czas działa bez zarzutu. Informacje wyświetlają się na stronie internetowej stacji pomiarowej Syngos. W każdej chwili można je sprawdzić. Ten czujnik ma łączyć się z tablicą na GOK-u. Umieściliśmy ją tam celowo. Naprzeciwnie

znajduje się Biedronka, to miejsce, gdzie jest najwięcej mieszkańców, od razu po wyjściu ze sklepu widzieliby wyniki. Okazała się pechowym zakupem, psuje się od samego początku, ale jest na gwarancji. Ma zostać naprawiona – mówi wójt Eugeniusz Gwóźdź.

Drugi czujnik stacji pomiarowej Airly znajduje się na szkole w Boruszowicach. Ale błędnie opisano jego lokalizację. Na razie, mimo zgłoszenia problemu, adres nie został zmieniony. Jak zapewnia wójt, dane pochodzą z Boruszowic.

(A)

Wytarczyło na projekt, zabrakło na budowę

Dokumentacja potrzebna do budowy ścieżki pieszo-rowerowej przy ul. św. Marka między Miasteczkiem Śląskim a Żyglinkiem oraz 300 m ścieżki – to jedno z dwóch zadań, które zebrało najwięcej głosów w ubiegłorocznym budżecie obywatelskim powiatu tarnogórskiego. Na jej powstanie trzeba będzie poczekać.

Na razie powstał projekt budowy, który trafił właśnie do Zarządu Dróg Powiatowych. Zarezerwowanych na ten cel pieniędzy i tak okazało się za mało. Z budżetu obywatelskiego powiatu przeznaczono 180 tys. zł, tymczasem najtańsza oferta opiewała na 215 tys. zł. Samorząd Miasteczka Śląskiego dołożył 35 tys. zł. Na

wykonanie 300 m ścieżki nie zostało ani złotówki.

Inwestycja nie znalazła się w budżecie na przyszły rok. – Musiał być zaplanowany w sierpniu, a wtedy nie mieliśmy jeszcze kosztorysu ani pozwolenia na budowę. To będzie kosztowna inwestycja, w takich przypadkach staraliśmy się o dofinansowanie zewnętrzne. Na złożenie wniosku teraz jest za późno. Nie wiemy jeszcze, czy będziemy ją realizować etapami, czy w całości – tłumaczy Barbara Myland, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych.

Drugie wybrane zadanie – remont chodników wzdłuż ul. Wolności i ul. Oświęcimskiej w Zbroslawicach – zostało niedawno zakończone. (A)

Rząd podzielił fundusz inwestycji. Skorzystają Tarnowskie Góry i gminy

3 mln zł dla szpitala powiatowego, 3,5 mln zł na budowę boisk treningowych dla TS Gwarek Tarnowskie Góry i 10 mln zł na kanalizację. Miasto liczyło na znacznie więcej.

Jak poinformowano w ubiegłym tygodniu, 1,3 mld zł trafi do województwa śląskiego w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. W pierwszym rozdaniu będzie to ponad 531 mln zł. Na liście beneficjentów są Tarnowskie Góry i gminy powiatu tarnogórskiego. Wsparcie jest bezwrotne.

Z rządowego funduszu środki otrzymał powiat tarnogórski na budowę boisk treningowych TS Gwarek Tar-

o ile wnioskowano. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup tomografu komputerowego oraz aparatu RTG z ramieniem C. Urządzenia są kluczowe w ocenie stanu zdrowia pacjenta i są podstawą w profesjonalnym i bezpiecznym świadczeniu usług medycznych.

Tarnowskie Góry dostały w sumie 18 mln zł na trzy projekty: rozbudowę układu drogowego w rejonie ulic: Górniczej, Bondkowskiego, Zamkowej, Nowaka, Gliwickiej. Miasto dostało na ten cel 4,5 mln zł, wnioskowano o 5,5 mln zł, a inwestycja ma kosztować 6,5 mln zł. Tarnowskim Górkom przyznano też pieniądze na budowę boisk treningowych TS Gwarek Tar-

Tarnowskie Góry dostały w sumie 18 mln zł na trzy projekty: rozbudowę układu drogowego w rejonie ulic: Górniczej, Bondkowskiego, Zamkowej, Nowaka, Gliwickiej, pieniądze na budowę boisk treningowych TS Gwarek i na kanalizację.

nowskie Góry. Rozczarowuje kwota 3,5 mln zł, wnioskowano o 11,5 mln zł, przy koszcie budowy szacowanym na 13,5 mln zł. Trzeci projekt, na który udało się uzyskać wsparcie, to rozbudowa kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Miasto chciało ponad 15 mln zł, dostało 10 mln zł, a koszt budo-

wy jest szacowany na prawie 18 mln zł.

Zadowolony może być samorząd Ożarówic – dostanie 2 mln 250 tys. zł na budowę farmy fotowoltaicznej. Koszt jej budowy to szacunkowo 2,5 mln zł. Pieniądze mają też trafić do Tworoga – na projektowany budynek szkolnej sali sportowej wraz z zapleczem w Wojsce. Gmina wnioskowała i otrzymała prawie 1,7 mln zł, budowa ma kosztować 2,5 mln zł. Miasteczko Śląskie dostanie ponad 1,5 mln zł, czyli tyle ile chciało, na rozbudowę i termomodernizację budynku OSP Żyglinek.

Radzionków wnioskował o 3 mln zł, otrzymał 1,5 mln zł. Wniosek dotyczył przebudowy ul. Artylerzystów. (EKA)

FAJNIAKI DLA MAŁYCH PACJENTÓW

Ponad 3600 naklejek zebrali uczestnicy akcji „Weź fajniaka dla dzieciaka”, którą zorganizowała Rada Dzielnicy Osada Jana. **Efekt to ponad 60 maskotek, które trafią do dzieci na oddziały szpitala dziecięcego w Chorzowie.**

ALICJA JURASZ

Akcja zbierania naklejek ruszyła w październiku. W sieci marketów Biedronka za naklejki można było dostać maskotkę z Gangu Fajniaków. Nie wszyscy kupujący zbierali naklejki. – Zachęcamy, żeby nie odmawiali ich przyjęcia. Mogą je nam przekazać, po ich skompletowaniu odbierzemy maskotki i prześlemy małym pacjentom – mówi przewodniczący rady dzielnicy Stefan Wrodarczyk.

Akcja spotkała się z bardzo dużym odzewem. Uzbierano ponad 3600 naklejek, co przełożyło się na 60 maskotek – sieć życzyła sobie 60 naklejek za fajniaka.

– Jestem zaskoczony, ile osób wzięło udział w akcji. Nie tylko z Tarnowskich Gór, bo dostawaliśmy te naklejki z Wisły, Ustronia, Bytomia.



Stefan Wrodarczyk i Justyna Mełgieś-Jeziorska pakują upominki dla małych pacjentów

FOT. ALICJA JURASZ

Najbardziej wykazali się uczniowie i rodzice ze szkoły podstawowej nr 10 i to im należą się największe podziękowania. To trudny czas dla wszystkich, szczególnie jeśli dzieci będą go spędzać w szpitalu – zwracał uwagę Stefan Wrodarczyk. Aktualnie

na oddziałach chorzowskiej placówki przebywa ok. 120 dzieci. Dodatkowo upominki w formie książek przygotował dla małych pacjentów przewodniczący rady miejskiej Adrian Wolnik.

– Nasz szpital powiatowy nie ma teraz oddziału pedia-

trycznego, bo jest przekształcony w covidowy. Wszystkie dzieci z Tarnowskich Gór i okolic trafiają do Chorzowa. Niewykluczone, że prezent dostanie tarnogórzanin – mówi Justyna Mełgieś-Jeziorska z rady dzielnicy.

Dzielnicy radni pamiętali także o seniorach. Przygotowali dla nich 50 paczek z herbatą, kawą, słodyczami. – Na Osadzie Jana większość mieszkańców to osoby starsze. Nie było szans przygotować upominków dla wszystkich, nie dysponujemy takimi środkami. Dostaliśmy listę osób od osiedlowego Caritasu – tłumaczył przewodniczący.

W świątecznym okresie mieszkańców dzielnicy czeka jeszcze jedna niespodzianka. Przed szkołą na ul. Zaciszyńskiej stanie metalowy kosz w kształcie serca, do którego będzie można wrzucać plastikowe nakrętki.

Cichy Kąt prosi o wsparcie



Wiele osób wspiera azyl w darach rzeczowych, ale przydałyby się również niewielkie, ale regularne wpłaty na pokrycie wysokich rachunków

FOT. ARCHIWUM CICHEGO KĄTA

Kilka tysięcy złotych – tyle miesięcznie Azyl dla Zwierząt „Cichy Kąt” płaci za media: ogrzewanie, wodę, prąd i wywóz śmieci. Jeśli rachunki nie będą regulowane w terminie, grozi mu odcięcie podstawowych usług. Azyl prosi o wsparcie. Można zrobić to na dwa sposoby.

– Najważniejsi są dla nas podopieczni i zabezpieczenie ich potrzeb, zwłaszcza jeśli chodzi o jedzenie i leczenie. Możemy liczyć na wsparcie osób prywatnych i miasta. Jednak musimy utrzymać sam azyl. Miesięczne opłaty za podstawowe media kosztują nawet 6 tysięcy złotych – mówi Danuta Wnuk z Cichego Kąta.

W akcję pomocy azyłowi włączyła się SToGłarnia z Tar-

nowskich Gór, która wydała specjalny kalendarz. Kosztuje 55 zł, z każdego zakupu 25 zł zostanie przeznaczone na wsparcie Cichego Kąta.

Azyl zorganizował też zbiórkę na www.ratujemyzwierzaki.pl pod hasłem „Mikołaj nie musi być raz w roku!”, w których apeluje o małe, ale regularne wpłaty. „W tym trudnym czasie szczególnie potrzebujemy stałych darczyńców, którzy zdecydują się pomagać nam długoterminowo, przeznaczając cyklicznie na rzecz schroniska nawet niewielką kwotę ze swojego budżetu: 10-15-20 złotych. (...) Suma waszych wpłat pozwoli nam zapłacić np. rachunek za wodę około 900 zł. Dziękujemy i liczymy na was” – piszą organizatorzy. (AJ)

W parku ruszyła wycinka i przycinanie drzew

W tarnogórskim parku Miejskim pojawili się pilarze. Rozpoczęły się prace związane z pielęgnacją i wycinką drzew.

Na początku grudnia prace prowadzono niedaleko gloriety. Jak informują miejscy urzędnicy, obejmują one cięcia pielęgnacyjne 38 drzew, aby m.in. pozbyć się posuszu i jemioli oraz założenie na 5 dużych drzewach specjalistycznych wiązań, które mają zabezpieczyć je przed uszkodzeniami. W grę wchodzi też wycinka 15 mniejszych drzew w warstwie podszytu, które według magistratu zarastały warpię i miały zły wpływ na starodrzew.

Do wycinki przeznaczono też rosnące niedaleko gloriety dwie robinie białe i jedną lipę drobnolistną, też nie-

opodał gloriety. – W ich przypadku stwierdzono ubytki w głębne pnia, wypróchnienie, asymetryczność, uszkodzenie korony, zagrożenie dla bezpieczeństwa, pęknięcia i rozwidlenia – informują urzędnicy.

Wycinano jeszcze 16 świerków na Cmentarzu Wojennym. Magistrat zapewnia, że już całkiem obumarły. Prace związane z wycinką i pielęgnacją drzew w parku będą prowadzone także w przyszłym roku.

Nasza czytelniczka pyta, dlaczego gałęzie z wycinki idą na przemiał na trociny, sugeruje, że lepiej byłoby przekazać je na opał biedniejszym tarnogórzanom.

– Od lat gałęzie z ciętych drzew przekazujemy do Miejskiego Ośrodka Pomocy Spo-



Do MOPS-u trafiają tylko grubsze gałęzie, cieńsze idą na przemiał na trociny. Podobno zresztą zainteresowanie drewnem z wycinki jest coraz mniejsze

FOT. AGNIESZKA REZCZIN

łecznej. Jednak są to gałęzie powyżej 7 cm średnicy, na te cieńsze nie ma chętnych. Zresztą zainteresowanie

tymi grubszymi też jest coraz mniejsze – wyjaśnia Katarzyna Majsterek z wydziału promocji w magistracie. (ESP)

Można pojeździć na łyżwach

15 grudnia o godz. 17 zostanie otwarte lodowisko przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Piekarach Śląskich.

W dniu otwarcia wstęp na lodowisko jest darmowy, obiekt będzie czynny w trzech godzinach: 17-18.45 i 19.30-21. Na każdą z nich może wejść maksymalnie 60 osób.

W pozostałe dni lodowisko będzie czynne w godzinach: 9-12, 13.30-14.45, 15.30-16.45, 17-30-18.45, 19.30-21. Dorośli za wstęp zapłacą 8 zł (za jedną tercję), dzieci i młodzież szkolna oraz osoby powyżej 60. roku życia – 5 zł, a dzieci do 7 lat jeżdżą za darmo. Wypożyczenie łyżew kosztuje 6 zł. (ESP)

Wigilia z dowozem

Gmina Zbrosławice i Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej organizują wigilię dla osób samotnych. Odbędzie się na zasadzie dowozu. „Liczymy, że posiłek wraz ze świątecznymi drobiazgami dostarczony wszystkim osobom samotnym będzie choć

małą namiastką świątecznej wspólnoty i znakiem optymizmu na przyszłość” – piszą urzędnicy. Akcja odbędzie się 24 grudnia w godz. od 10 do 14. Zgłoszenia prowadzone są do 17 grudnia przez GOPS Zbrosławice. (AJ)

POMAGAJĄ NIE TYLKO OD ŚWIĘTA

Wolontariat może wyglądać różnie – można pomagać ludziom albo zwierzętom, organizować się w grupie lub działać na własną rękę.

ALICJA JURASZ

O Rękodzielnych Tarnogórzankach pisaliśmy w czasie pierwszej fali epidemii. Spontanicznie skrzyknięta grupa szyla maseczki, kiedy były towarem deficytowym. W sumie uszyły 13656 sztuk. Maseczki trafiły do 106 różnych miejsc. Były to szpitale, nie tylko tarnogórskie, ale też znajdujące się w Bytomiu, Zabrze, Katowicach, Knurowie, Olkuszu, okoliczne przychodnie i domy pomocy społecznej. Maseczki dostali ratownicy medyczni, apteki, rady dzielnic, sklepy. To nie koniec, bo grupa wsparła także m.in. urzędy, policję, pocztę, zakłady kosmetyczne, kurierów, kolej, osoby prywatne. Jak podkreślają same szyjące, było to możliwe dzięki wpłatom na zbiórkę i wsparciu materiałami oraz narzędziami.

Na tym aktywność Rękodzielnych Tarnogórzanek się nie skończyła. Współpracują z Tarnogórskim Stowarzyszeniem Obywatelskim, ostatnio przy akcji Seniorzy Kontra Wirus. Starsze osoby otrzymały specjalne pakiety, w skład których weszły płyn do dezynfekcji, rękawiczki, ulotka informacyjna dotycząca COVID-19 i właśnie maseczki, które uszyły.

– W czasie rozdawania pakietów seniorzy zapraszali na zupełną grzybową, częstowali ciasteczkami. Atmosfera była niezwykła, widać było, że starsze osoby mają wielką potrzebę rozmowy z drugim człowiekiem – wspomina Anna Baryła. Resztki, które zostały z akcji, wykorzystwały do naprawy toreb materiałowych, które normalnie poszłyby na śmietnik. A tak wciąż będzie można z nich korzystać. Dla dzieci i młodzieży, które przebywają w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii w Wojsce, jesienią uszyły 64 poduszki „na smuteczki”. Są tam nie tylko starsi podopieczni, ale też siedmiolatki. Dzieciom nie tylko w obecnej sytuacji jest ciężko.



Spacer z wolontariuszami to dla psów ze schroniska wielka radość

FOT. ARCHIWUM WOLONTARIAT DLA ZWIERZĄT ZE SCHRONISKA W MIEDARACH

– To nie jest taki zły rok, w takich sytuacjach poznaje się dobrych ludzi i te znajomości już zostają – ocenia Anna Baryła. Rękodzielne Tarnogórzanki mają wiele różnych planów, na razie w ich realizacji przeszkadza pandemia. Maseczki to drobna próbka ich umiejętności. Więcej można zobaczyć na ich jarmarku świątecznym na Facebooku.

Nasze Miedarzaki

Przy schronisku w Miedarach od kilku lat prężnie działa grupa wolontariuszy. To ludzie z Tarnowskich Gór, Piekarskich, Gliwic, Bytomia, Miasteczka Śląskiego, Strzebinia. – Psów jest dużo. Pracownicy zapewniają im podstawową opiekę: sprzątanie, karmienie, suchą słomę w budach, szczepienia, na tyle starcza czasu. Wolontariusze dbają o spacer, o to, żeby pobawić się z nimi w boksie lub na wybiegu, zrobić zdjęcia. Dużo wiemy o konkretnych psach, bo każdy z nas ma grupę „ulubieńców”. Znamy ich charaktery, potrafimy dopasować osobę, która jest zainteresowana adopcją do zwierzęcia temperamentem i charakterem – mówi Martyna, wolontariuszka działająca w schronisku. Do Miedar jeździ od 3 lat. Zaczęło się od ogłoszenia o spacerach z psami, skrzyknęli się ze znajomymi. Powoli wolontariat się rozrastał. Aktualnie grupa wolontariuszy zajmuje się adopcjami,



Rękodzielne Tarnogórzanki uszyły 13 tys. maseczek!

FOT. ARCHIWUM RĘKODZIELNE TARNOGÓRZANKI

wyjazdami do weterynarza na specjalistyczne badania. Stworzyli też stowarzyszenie, dzięki czemu są w stanie organizować zbiórki na kosztowne leczenie. Psy trafiają do schroniska w różnym stanie. Czasami konieczne operacje kosztują 2-3 tysiące złotych.



W ubiegłym roku odwiedziła pierwszy raz oddział onkologii dziecięcej w ramach akcji „Wyłusuj Anioła”. Do dziś wspomina akcję z wzruszeniem.

– Ostrzegano nas, że jeśli się wzruszymy, pojawi się łzy, nie mamy tego okazywać, mamy wyjść. Udało mi się, ale odreagowałam wizytę w domu – wspomina Anna Włodek.

Zdaniem naszej rozmówczyni do wolontariatu w schronisku nie trzeba mieć jakichś konkretnych cech. W pracy z psami każdy może coś zaoferować. Niektórzy lepiej poradzą sobie z psami problematycznymi, z którymi trzeba wypracować pewne zachowania, np. zapinanie na smycz, żeby przetrwały się, że wychodzenie na spacer jest fajne. Osoby empatyczne łatwiej dotrą do psów zalęknionych.

Pandemia nieco skomplikowała życie w schronisku. Cały czas odbywają się adopcje i spacer zapoznawczy. Praca jest tak zorganizowana, żeby wolontariusze nie mieli kontaktu z pracownikami. Na razie zawieszono są sobotnie spacer, kiedy każdy mógł wyprowadzić psa. Dla czworonogów wyjścia z boksu mają olbrzymie znaczenie. – Psy poznają innych ludzi, przyzwyczajają się do obecności większej ilości osób, nie tylko jednej. Jeśli ktoś nie jest zdecydowany na adopcję ma czas, żeby psa poznać w czasie kilku tygodni i kolejnych spacerów. Czasami ktoś nie może pozwolić sobie na psa – pracuje na zmiany, wynajmuje mieszkanie, często się przeprowadza i jedyną formą kontaktu oraz pomocy są spacer – zwraca uwagę wolontariuszka.

Ostatnio w schronisku zorganizowali wizytę Mikołaja. Były uwieleniane przez czworonogi przysmaki. – Bardziej było to potrzebne ludziom, dało nam tzw. „power”, psy nie odróżniają, czy to święto, czy nie – dodaje.

Wolontariat na własną rękę

Aktywności tarnogórzanki Anny Włodek trudno zliczyć. Nie jest związana z żadną konkretną organizacją. Jako wolontariusz, a czasem organizator, działa na własną rękę.



Anna Włodek (z lewej) angażuje się w różne akcje charytatywne

FOT. ARCHIWUM ANNY WŁODEK

Koncentruje się na pomocy innym osobom – dzieciom, seniorom, ludziom chorym. Chętnie dołącza do akcji i wydarzeń. Zawsze jest chętna do pomocy. W tym roku, jeszcze przed wybuchem pandemii, zdążyła zrealizować projekt „NieZwykle Tarnogórzanki”, potem zaangażowała się w zbieranie środków na leczenie tarnogórzanki chorej na stwardnienie rozsiane.

Przygodę z wolontariatem rozpoczęła 7 lat temu od Szlachetnej Paczki. Potem doszły akcje lokalne: zbiórki, do których się dołączała, kołędowanie w szpitalach, projekty kobiece. Nie ograniczała się do Tarnowskich Gór. Działała też w Piekarach Śląskich dla seniorów, czy w Bytomiu dla dzieci z biednych rodzin. W ubiegłym roku odwiedziła pierwszy raz oddział onkologii dziecięcej w ramach akcji „Wyłusuj Anioła”. Do dziś wspomina akcję ze wzruszeniem. – Ostrzegano nas, że jeśli się wzruszymy, pojawia się łzy, nie mamy tego okazywać, mamy wyjść. Udało mi się, ale odreagowałam wizytę w domu – wspomina.

Aktualnie przygotowuje kolejny kobiecy projekt. Ma

pokazać tarnogórzanki, które zmagają się na co dzień z chorobami. Bohaterki są już wybrane, w przedsięwzięcie zaangażowane będą też fotografki, makijażystka, fryzjerka. Na razie plany krzyżuje pandemia. Efekt ma zostać zaprezentowany 6 marca na wernisażu w Wiśniowym Sadzie. Jeśli się nie uda – w innym terminie.

– Wydaje mi się, że w tym roku, mimo okoliczności, ludzie byli bardziej otwarci na drugiego człowieka. O cokolwiek prosiłam, był odzew, pomysły i oferty wsparcia. A grudzień to dla mnie miesiąc wyjątkowy, który szczególnie kojarzę z wolontariatem. Bez żadnej akcji charytatywnej jest pusty i nijaki – podkreśla.

Anna Włodek radzi, że przygodę z wolontariatem najlepiej zacząć w swoim mieście, lokalnie. Punktem wyjścia może być jakaś większa akcja w typie Szlachetnej Paczki. – Trzeba być kreatywnym, otwartym, nie bać się ludzi. Zetknijemy się z różnymi środowiskami. Silnym psychicznie, ale ważna jest wrażliwość i empatia – podsumowuje.

WIĘCEJ ŁÓŻEK DLA CHORYCH NA COVID NIE BĘDZIE

Minister zdrowia odwołał decyzję. Szpital powiatowy w Tarnowskich Górach nie musi tworzyć dodatkowych łóżek dla osób chorych na COVID-19. Stało się to po interwencji samorządu i samego szpitala.

ELŻBIETA KULIŃSKA

O sprawie pisaliśmy trzy tygodnie temu. Przypomnijmy, 23 listopada do szpitala dotarła decyzja ministra zdrowia, że placówka ma utworzyć kolejnych 16 łóżek covidowych. Obecnie w szpitalu jest ich już 50, ale wykorzystywanych jest ok. 30. Powodem jest brak personelu medycznego, który mógłby zapewnić opiekę pozostałym 20. Zwiększenie liczby łóżek miało się więc z celem. Tym bardziej że stałoby się to kosztem drugiego oddziału internistycznego.

Sprawa była tym bardziej bulwersująca, że pacjentów chorujących na inne dolegliwości nie ma gdzie leczyć, dlatego powiat nie chciał się zgodzić na utworzenie dodatkowych miejsc dla chorych na koronawirusa.

Podobne stanowisko zajął szef WSP dr Leszek Jagodziński, który mówił: – Nie rozumiem, skąd się wzięła decyzja, że mamy przygotować akurat 16 miejsc. Te łóżka trzeba zabrać z innego oddziału. A co mam zrobić z pacjentami? – pytał. Tym bardziej że niepokojące są statystyki zgonów: ich liczba w listopadzie znacząco

wzrosła. Jak twierdzą samorządowcy, jest to m.in. wynik braku dostępu do opieki medycznej.

Decyzja ministra została oprotetowana i przez powiat, i przez szpital. O sprawie rozmawiano z wojewodą śląskim Jarosławem Wiercikiem, który co prawda nie decyduje, ale rekomenduje ministrowi, jak powinna być zorganizowana opieka nad chorymi na koronawirusa. Jak się dowiedzieliśmy, sprawa nie dotyczy tylko Tarnowskich Gór. Podobne zastrzeżenia mieli dyrektorzy innych śląskich szpitali, którzy otrzymali polecenie

zwiększenia liczby łóżek covidowych.

W ubiegłym tygodniu do tarnogórskiego szpitala dotarła nowa decyzja ministra zdrowia. Odwołał poprzednie polecenie – placówka nie musi powiększać oddziału.

Jak mówi dr Leszek Jagodziński, w ostatnich dniach na oddziale covidowym nie brakuje miejsca. – Mamy wolne przynajmniej 2 łóżka – twierdzi i przyznaje, że kolejnym krokiem powinno być zmniejszenie oddziału działalności zawieszonych oddziałów, takich jak np. pediatria.

Naczelnik pokonał COVID-19 i oddał osocze

Zastępca naczelnika drogówki z Tarnowskich Gór asp. szt. Michał Dzierka zachorował na COVID-19. Na szczęście w jego przypadku do wyzdrowienia wystarczyła kwarantanna domowa, podczas której pokonał zakażenie.

Według specjalistów z Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA w Warszawie, osocze podaje się pacjentom w stanie średnim i ciężkim, a nie lekkim. Nie jest też przeznaczona dla osób w stanie krytycznym (nie jest skuteczna).

Pobieranie osocza nie boli i trwa do 40 minut. Od dawcy pobierana jest krew, którą w specjalnym urządzeniu rozdziela się na składniki. Ponieważ celem jest pobranie osocza, pozostałe składniki przetacza się z powrotem dawcy. Jednorazowo zwykle pobierane jest 600 ml osocza.

Stwierdzono, że im pacjent gorzej przechodził zakażenie koronawirusem, tym wyższą posiada liczbę przeciwciał. Osocze pobiera się od ozdrowieńców 3 razy w tygodniowych odstępach. Jeśli liczba przeciwciał utrzymuje się na wystarczająco wysokim poziomie, ozdrowieniec może dalej oddawać osocze. Pobiera się je w dwutygodniowych odstępach. (MIR)

„Wkrótce po wyzdrowieniu policjant zgłosił się do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach, gdzie po zakwalifikowaniu w szeregi dawców pobrano jego osocze. Tak niewiele trzeba, aby pomóc innym. Jeśli kwalifikujesz się do oddania osocza, również nie zwlekaj – możesz uratować komuś życie!” – zachęca policja z Tarnowskich Gór.

W osoczu osób, które przeszły COVID-19, znajdują się przeciwciała, które mogą pomóc w powrocie do zdrowia osobom zakażonym. Według doświadczeń szpitali jego podanie łagodzi przebieg COVID-19, skraca czas choroby i obniża śmiertelność.

Spada liczba zakażeń, ale wciąż wiele osób umiera

W minionym tygodniu, od 6 do 13 grudnia, na naszym terenie zanotowano 383 nowe zakażenia koronawirusem.

W powiecie tarnogórskim nowych zakażeń było 208, o 67 mniej niż tydzień wcześniej. Niestety, liczba zgonów wzrosła z 11 do 12.

W Piekarach Śląskich też jest trochę lepiej. Zakażyło się 88 mieszkańców, o 6 mniej niż tydzień wcześniej. Zmarło tyle samo osób – 4.

Zdecydowanie polepszyła się sytuacja w powiecie lublinieckim. Zanotowano 87 nowych zakażeń, spadek

o 39. Zmarło trzy razy mniej zakażonych. W tym tygodniu 3, w ubiegłym 9.

Wszystkie ofiary śmiertelne pandemii na naszym terenie miały choroby współistniejące.

Przypomnijmy, że sanepidy nie podają już szczegółowych informacji dotyczących liczby zakażeń, wyzdrowień czy wieku zmarłych. Bazujemy tylko na skąpych danych podawanych przez Ministerstwo Zdrowia.

W kraju łączna liczba zakażeń od 6 do 13 grudnia wzrosła z 1 063 449 do 1 135 676, a liczba zmarłych

z 20 089 do 22 864. Wyzdrowiało 858 895 osób.

Przedstawiciele rządu mówią, że jest szansa na to, że po feriach dzieci wrócą

do szkół. Minister zdrowia Adam Niedzielski wspominał o klasach I-III. Z kolei premier Mateusz Morawiecki w radiu RMF FM zapo-

wiedział: – Jeżeli do Bożego Narodzenia i po świętach będziemy przestrzegać obostrzeń, to przynajmniej część klas po feriach, czyli

po 18 stycznia, będzie mogła wrócić do szkół w trybie stacjonarnym albo hybrydowym. (ESP)

reklama

GABINET UROLOGICZNY
dr n. med. Wojciech Martula
specjalista urolog, chirurg

- choroby układu moczowego • choroby prostaty
- niepłodność męska • stulejka • nietrzymanie moczu u kobiet • konsultacje • badania • USG
- zabiegi operacyjne

Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI

Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych: brodawki, guzki, blizny z badaniem histopatologicznym

Tarnowskie Góry LUXAR-MED ul. Mickiewicza 23 tel. 695-923-028, 32-450-07-87	Bytom ZBM Zdrowie ul. Powstańców Warszawskich 64 tel. 603-204-646, 32-745-42-37
---	---

Operacje zaćmy w czeskich klinikach

- ✓ Organizacja transportu i leczenia
- ✓ Koszt zabiegu od 895 zł 590 zł
- ✓ Polskojęzyczny wyspecjalizowany personel medyczny

Zadzwoń
782 495 548

Gemini
www.gemini.cz

Prywatny Gabinet Lekarski Chirurgiczno-Proktologiczny
Specjalistyczna Praktyka Lekarska
lek. med. Krzysztof Werminiński
Specjalista Chirurgii Ogólnej

42-680 Tarnowskie Góry
ul. Starowapienna 32
www.chirurg-tg.pl

Rejestracja telefoniczna po godz. 16:00
tel. 577 642 224

- Konsultacje chirurgiczne i proktologiczne
- Dermatoskopia
- Leczenie hemoroidów metodą Barrona
- Usuwanie zmian skórnych, kaszaków i tłuszczaków wraz z badaniem histopatologicznym
- Drobne zabiegi chirurgiczne. Zmiany opatrunków
- Szyście ran powierzchownych
- Zaopatrywanie zmian ropnych
- Terapia podciśnieniowa
- Zabiegi kriochirurgiczne: usuwanie włókniaków, brodawek i odcisków
- Leczenie trudno gojących się ran: owrzodzeń, odleżyn, stopy cukrzycowej
- Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych:
 - przepuklin pachwinowych i pępkowych
 - kamicy pęcherzyka żółciowego - laparoskopowo
 - guzów piersi
 - zylaków kończyn dolnych
 - zylaków odbytu

reklama

OPTYK LACH 1992-2020
mgr Armin LACH optyk optometrysta

U NAS KUPISZ OKULARY I PROFESJONALNIE ZBADASZ WZROK BEZ ZAPISÓW

Tarnowskie Góry ul. Zamkowa 10
tel. 607 165 765 www.optyk-lach.pl

ŚWIĄTECZNA KULA ŚNIEŻNA I SYCYLIJKI

Jak zwykle przedstawiamy kilka wybranych propozycji wydarzeń on-line w najbliższych dniach. **Wirtualnie będzie się można spotkać między innymi z Panem Kleksem i pewnym skąpcem.**

AGNIESZKA RECZKIN

16 grudnia o godz. 19 w Tarnogórskim Centrum Kultury zaplanowano Dyskusyjny Klub Filmowy on-line. Temat: „Rok (wyjety?) z życiorysu kina”, gość specjalny – Maciek Matusik. Chodzi oczywiście o sytuację kinematografii w czasach pandemii. Spotkanie będzie transmitowane na żywo na kanale TCK na YouTube. Także on-line organizowana jest kolejna odsłona wirtualnych rozgrywek w Hearthstone, Starcraft II i League of Legends w ramach cyklu „ZaGrajmy z TCK” – 17 grudnia o godz. 19.

Trzecia propozycja TCK on-line jest już w świątecznym klimacie – 18 grudnia o godz. 11 rozpocznie się „Przystanek Plastyka: Piankowy papier prezentowy”. Będzie się można dowiedzieć, jak zrobić pieczątki z plastycznej, miękkiej pianki. Z jej pomocą, a także

przy użyciu zakrętek do słózków, farb i zwykłego papieru do pakowania każdy stworzy własny, świąteczny motyw.

W planach Miejskiego Ośrodka Kultury w Miasteczku Śląskim są bezpłatne warsztaty on-line „Akademia Pana Kleksa” – 19 grudnia o godz. 17.30. Na zajęciach dzieci będą mogły dowiedzieć się, dlaczego fajerwerki rozbyskują, z jakiego powodu ciasto staje się puszyste oraz samodzielnie wykonać świąteczną kulę śnieżną czy ekologiczną lampkę świąteczną. Przewidziano też możliwość zadawania pytań. Aby wziąć udział w warsztatach, należy zgłosić się w wiadomości prywatnej na Facebooku lub mailowo: promocja@mok.miasteczko-slaskie.pl. Wtedy uczestnik otrzyma link i hasło wstępu.

Ośrodek Kultury „Andaluzja” w Brzozowicach-Kamieniu zaprasza dzieci na spektakl teatralny „Opowieść wigilijna” – on-line. Link do



W Miasteczku Śląskim wirtualnie zagości Pan Kleks

FOT. ARCHIWUM MOK-U

niego będzie dostępny w mediach społecznościowych i na stronie internetowej ośrodka od 20 do 30 grudnia. Spektakl powstał na podstawie opowiadania Charlesa Dickensa, to historia skąpca Scrooge'a, który pod wpływem magii Świąt Bożego Narodzenia przechodzi przemianę. Aktorami są lalki sycyliki.

Miejska Biblioteka Publiczna w Miasteczku Śląskim organizuje konkurs na krótki list do św. Mikołaja. Mogą w nim uczestniczyć dzieci w wieku 6-9 lat. Na autorów

najciekawszych listów, z niestandardowymi prośbami, czekają nagrody książkowe. Listy można przysyłać do 16 grudnia na e-mail: biblioteka@biblioteka.miasteczko-slaskie.pl.

Natomiast Gminna Biblioteka Publiczna w Świerkławcu zachęca dzieci i młodzież w wieku od 3 do 15 lat do udziału w konkursie na kartkę świąteczną. Technika jest dowolna. Prace można przysyłać do 24 grudnia na adres mailowy: swierkclanec.biblioteka@gmail.com.

Znaleźli świadków historii

Rozstrzygnięto IV edycję konkursu „W poszukiwaniu świadka historii” zorganizowanego przez Radzionkowskie Centrum Dokumentacji Deportacji Górnolazaków do ZSRR w 1945 roku.

W tym roku tematyka była związana z rocznicami zakończenia II wojny światowej i Tragedii Górnolazkiej. Uczestnicy wcielali się w rolę badaczy i utrwalali w formie nagrania audio lub audio/video opowieści świadka historii. Zdaniem przedstawicieli centrum we wspomnieniach osób starszych historia ożywa na nowo, ich opowieści pobudzają wyobraźnię, nie są tylko zbiorem dat i faktów, ale emocjonalnym obrazem,

który pomaga przenieść się w przeszłość. Nagrania na bieżąco publikowane są na facebookowym profilu CDDG.

W kategorii szkół średnich wygrał Daniel Segeth przed Olivierem Flakiem. Wśród uczniów podstawówek I miejsce zajęła Julia Jendrysik, II – Agata Pietryga, a III – Karolina Śliwińska i Oliwia Nieborowska. Nagroda specjalna dyrektora centrum trafiła do Michaliny Gorczyńskiej, a nagrody specjalne burmistrza Radzionkowa do Zuzanny Śliwińskiej i Karoliny Czmok. Wyróżnienia otrzymali Rafał Noras, Anna Smorz i Natalia Michałowska.

(ESP)

EL DÍA DE LOS MUERTOS W RADZIONKOWIE



Radzionkowskie liceum uczestniczy w projekcie „Zaproś mnie na swoją lekcję”. Dzięki niemu drugoklasiści mieli zajęcia on-line z Anną Różą Żorską, nauczycielką z Warszawy. Opowiedziała o tradycji meksykańskiego święta zmarłych El día de los muertos. – Dowiedzieliśmy się m.in. dlaczego i jak przygotowuje się „ofrendas”, czyli ołtarzyki ku czci zmarłych, jakie potrawy przygotowuje się w te dni, czym są „calaveras”, słynne meksykańskie czaszki. W przyszłości chcemy popularyzować w naszej szkole tradycje krajów Ameryki Łacińskiej i Hiszpanii, a także udowodnić, że zdalne nauczanie wcale nie musi w tym przeszkadzać – podkreśla nauczycielka języka hiszpańskiego Agnieszka Żurek. (ESP)

FOT. ARCHIWUM SZKOŁY

Sukces uczniów tarnogórskiego Plastyka

Uczniowie Zespołu Szkół Artystyczno-Projektowych w Tarnowskich Górach zajęli drugie miejsce w ogólnopolskim Turnieju Trójgamicznym – Mistrzostwach w Projektowaniu Gier Komputerowych. Stworzyli grę „Wolke”.

Turniej rozpoczął się rok temu. Do udziału w nim zgłosiło się kilkadziesiąt drużyn ze szkół ponadpodstawowych z całego kraju. – Zadaniem każdego zespołu było stworzenie i zaprezentowanie gry komputerowej. Dwa pierwsze etapy konkursu przeprowadzono w tzw. kantonach, czyli makroregionach katowickim, poznańskim i lubelskim, następnie 11 najlepszych drużyn spotkało się w ogólnopolskim finale – wyjaśnia Magdalena Piekarska, nauczycielka z „Plastyka”.



Zadaniem gracza jest nadanie barw szaremu światu

FOT. SCREENSHOT WOLKE

Na początku w projekt zaangażowało się 8 uczniów, którzy podczas dodatkowych zajęć prowadzonych przez nauczyciela Mateusza Kokota zastanawiali się nad koncepcją gry. Jednak nie wszyscy dotrwali do końca i ostatecznie twórcami „Wolke” są Michał Kolano, Oliwia Kowalska, Paulina Mizera,

Miłosz Wojtyra i Aleksandra Zberek.

„Wolke” to gra logiczno-zręcznościowa o tematyce ekologicznej. Zwraca uwagę na kwestie degradacji środowiska. Głównym bohaterem jest mały chłopiec żyjący w świecie pozbawionym barw i szczęścia. Postanawia pomalować szare niebo na ja-

sne, pastelowe barwy, jednak napotyka wiele przeszkód.

– Pracując nad projektem, uczniowie udowodnili, że mają nie tylko wysokie umiejętności z zakresu programowania, grafiki i projektowania, ale również pokazali swój talent organizacyjny. Przygotowywali grę przez kilka miesięcy, przechodząc przez kolejne etapy turnieju. Dzięki zgranej pracy zakwalifikowali się do ogólnopolskiego finału – zauważa Piekarska.

Konkursowe jury doceniło, że uczniowie nie korzystali z gotowych elementów, tylko całą grafikę, muzykę i kod programistyczny stworzyli samodzielnie. Wysoko oceniono ich umiejętności z zakresu grafiki i montażu, a także aktualną i ważną tematykę gry oraz jej walory artystyczne.

AGNIESZKA RECZKIN

SUKCES MŁODYCH TENISISTÓW

Kuba Jędryka, uczeń klasy tenisowej w Szkole Podstawowej nr 2 w Radzionkowie, wygrał Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny do lat 12 w singlu i deblu. To jego największy dotychczasowy sukces. Jak informuje szkoła, w finale singla wygrał 6-1, 6-2 z Nikolaosem Papavasiliu. W deblu zagrał w parze z Błażem Krzyżką, w finale pokonali parę Cech/Paradowski 6-1, 6-2. (ESP)



FOT. ARCHIWUM SP2

LKS ŻYGLIN BUDUJE TRYBUNY I CIESZY SIĘ Z MISTRZOSTWA JESIENI

Drużyna z Żygliny ma powody do zadowolenia – rundę jesienną zakończyła jako lider bytomskiej A klasy. Przy boisku trwa właśnie budowa trybun i oświetlenia.

ALICJA JURASZ

– Runda jesienna już za nami, liczymy, że zaczniemy „normalnie” trenować od stycznia, a od 6 lutego rusza seria sparingów. Zmierzymy się z Sokołem Orzech, Orłem Białym Brzeziny Śląskie, Czarnymi Kozłowa Góra, Górnikiem Bobrowniki Śląskie, Jednością Boronów. Mam nadzieję, że chłopaki pod okiem trenera dobrze naładują akumulatory i po ostatniej wiosennej kolejce będziemy mogli się cieszyć z dobrze wykonanej roboty – mówi sekretarz klubu Marek Barczyk. W domyśle – z awansu. W tym sezonie wywalczy go tylko jedna drużyna z bytomskiej A klasy.

Konkurencja w lidze jest spora. Najpoważniejsi rywale to rezerwy Gwarka Tarnowskie Góry i Orzeł Nakło Śląskie. Z Gwarkiem II zespół z Żygliny przegrał pojedynki 0:1. – Rezerwy grały kadrą wzmocnioną zawodnikami pierwszej drużyny, mecz był na remis – przegraliśmy minimalnie, po świet-

– **Nie płacimy zawodnikom, mimo to co sezon zainteresowanie grą w naszych szeregach jest ogromne. Przez wiele lat zapracowaliśmy sobie na renomę, w drużynie jest dobra atmosfera, a trener potrafi dobrze wkomponować nowych piłkarzy.**

nej bramce i pięknych paradach bramkarza Gwarka, który uratował zwycięstwo – przyznaje Barczyk. Z kolei pojedynki z Orłem Nakło Śl. był najlepszym meczem Żygliny w tej części rozgrywek – wygranym na boisku rywala aż 6:1. LKS zakończył rundę bilansem jedenastu zwycięstw i trzech porażek.

Marek Barczyk podkreśla, że sukcesu nie byłoby bez zaangażowania zawodników i sztabu trenerskiego. – Nie płacimy zawodnikom, mimo to co sezon zainteresowanie grą w naszych szeregach jest ogromne. Przez wiele lat zapracowaliśmy sobie na renomę, w drużynie jest dobra atmosfera, a trener potrafi dobrze wkomponować nowych piłkarzy. Tworzymy kolektyw zarówno na boisko, jak i poza



To był mecz na szczycie – Żyglin zmierzył się z rezerwami Gwarka

FOT. ARCHIWUM LKS ŻYGLIN/MAREK BARCZYK

nim i dzięki temu myślę osiągnęliśmy ten „połówkowy” sukces – komentuje.

Do kadry LKS-u dołączyli nowi zawodnicy, którzy pokazali się z bardzo dobrej

strony: bramkarz Paweł Korzeniowski, Olaf Michalik, Artur Skutnik, Dawid Pacyna, Mateusz Bajdała, Dawid Nawara, Sławomir Bolko, Adrian Golec. Ten ostatni to za-

wodnik z Kalet. – Przyszedł do Żygliny chcąc pokazać, że umie jeszcze grać i w pełni to potwierdził, zdobywając 8 bramek – podkreśla Marek Barczyk.

Siłą Żygliny są wieloletni zawodnicy. To 43-letni Mariusz Balawender, wzór dla młodszych piłkarzy, bramkarz Damian Żelek, kapitan Dawid Jakubowski, Maciek Kozdra, Robert Wyżgoł, Patryk Ścierański, Waldemar Żelosko, Bartosz Michalski, Michał Kocek i napastnicy: Łukasz Rutkowski i Czarek Wszelaki, który został najlepszym strzelcem w rundzie jesiennej zdobywając 15 bramek. Drużynę LKS Żyglin od 6 lat prowadzi Sebastian Żak.

Sporo dzieje się też z infrastrukturą klubu – powstają trybuny dla kibiców na 200 miejsc. To dzięki wsparciu władz Miasteczka Śląskiego. Własnymi siłami klub instaluje też oświetlenie boiska treningowego.

Rezerwy Gwarka: celem jest rozwój, nie awans

Rezerwy Gwarka Tarnowskie Góry zakończyły rozgrywki jako wicelider bytomskiej A klasy. Gdyby nie remis w ostatnim meczu z Przyszłością Nowe Chechłto miały szansę na tytuł mistrza jesieni. II miejsce to i tak ogromny sukces najmłodszej drużyny w szeregach bytomskiej A klasy.

– Jako druga drużyna przed rundą zakładaliśmy, że przygotowujemy juniorów, zawodników rocznika 2002, 2003 i 2004 do gry w lidze seniorskiej oraz stworzymy warunki młodzieżowcom z pierwszej drużyny, którzy nie mają minut na boisku, a chcą zdobywać doświadczenie. Podkreślam: naszym głównym celem jest rozwój zawodników, a nie awans sportowy. Gramy, osiągane wyniki są ponad oczekiwania, jeśli przy okazji przełoży się to na sukces sportowy, będziemy się cieszyć – zwraca uwagę trener Bartłomiej Cymerys.

Efekty pracy są – kilku młodzieżowców zaczynało rundę w rezerwach, ale pod koniec grało już w pierwszym składzie: Marek Ptak, Łukasz Stosiek, Kacper Joachim, Paweł Kulisz.

– Cieszę się z rozwoju chłopaków z roczników 2002-2004. 16- i 17-latkowie grający w seniorach to nie jest codzienność i jesteśmy najmłodszą drużyną w A klasie. Zawodnicy chcą się cały czas rozwijać, nie trzeba ich dodatkowo motywować, mają jasno określone cele i wiedzą, że tylko ciężką pracą do czegoś dojdą – komentuje szkoleniowiec Gwarka II.

Pandemia na szczęście omijała drużynę, z wyjątkiem... trenera. – Ogromne podziękowania dla Bartłomieja Podolskiego, który pomagał w funkcjonowaniu zespołu w czasie mojej nieobecności i nie tylko. Ponieważ godzę funkcje asystenta trenera w pierwszej drużynie

z trenerem rezerw, pomoc Bartka była i jest nieodzowna – podkreśla Bartłomiej Cymerys.

Bolączką dla drużyny jest brak odpowiedniej infrastruktury. Z powodu fatalnego stanu boiska treningowego zespół rezerw wszystkie mecze grał na wyjeździe, korzystając z obiektów innych drużyn - Zgody Repty Śląskie i Małepanwi Kuczków. Pierwszy zespół trenuje w Ożarowicach, rezerwy na boiskach PMDK Jordan i orliku przy „Kolejówce”. – Dziękujemy klubom z Rept i Kuczowa za to, że mogliśmy u nich grać. Nasze obiekty nie są oświetlone, a trenujemy po zmroku, wcześniej zawodnicy uczą się, studiują, niektórzy pracują. Infrastruktura kuleje, zastanawiamy się, gdzie zimą będziemy trenować – nie tylko seniorzy, ale nasza drużyna dziecięca i młodzieżowa – dodaje Cymerys.

ALICJA JURASZ

Piekarscy ciężarowcy mistrzami Śląska



Zwycięska drużyna GKS Transbed Andaluzja

FOT. ARCHIWUM ORGANIZATORÓW

W piekarskiej hali MOSiR-u 5 grudnia rozegrano czwartą finałową rundę Drużynowych Mistrzostw Śląska do lat 20. Tryumfowali gospodarze – zawodnicy GKS Transbed Andaluzja.

5 grudnia na pomoście reprezentanci gospodarzy zmierzali się ze sztangistami z HKS Szopienice, TS Czarni Góral Żywiec

i KPC Hejnał Kęty. – Najwięcej punktów sinclaira wywalczyli zawodnicy GKS Transbed Andaluzja, którzy zwyciężyli również w klasyfikacji końcowej tegorocznego sezonu – informuje Łukasz Ściebiorowski ze Śląskiego Związku Podnoszenia Ciężarów.

Wyniki gospodarzy: Julianna Michalik (rwanie 43 kg, podrzut 62 kg), Roksana

Bukarz (60 + 77 kg), Emilia Franielczyk (58 + 68 kg), Weronika Pawlik (64 + 80 kg), Maksymilian Kafka (74 + 88 kg), Marcel Widera (105 + 130 kg) z łącznym dorobkiem po czterech rundach 4442.1 pkt sinclaira. Najlepszą zawodniczką finału była Roksana Bukarz. Zawodników trenują Jacek Mazur i Artur Borecki. (ESP)

Złoto dla Sempy



Złota trójka z nauczycielką Małgorzatą Ziają

FOT. ARCHIWUM SZKOŁY

Uczennice I LO im. S. Sempołowskiej w Tarnowskich Górach okazały się bezkonkurencyjne w wojewódzkim finale Licealiady w tenisie stołowym. Złoty medal wywalczyły razem Julia Tomecka, Klaudia Franaszczuk i Milena Kluszczyńska.

To kolejny złoty medal dla „Sempy” zdobyty przez tenisową reprezentację dziewcząt. Zawody odbyły się 9 grudnia w Bielsku-Białej. Mimo trudnego okresu pandemii w rozgrywkach wzięło udział 8 drużyn żeńskich. „Sempa” kolejny raz nie pozostawiła złudzeń rywalom. Wszystkie mecze: fazy

ogłoszenie

DREWNO OPALOWE
pocięte, połupane.
130 zł/m sześć.
799-155-670.

NIERUCHOMOŚCI

Mieszkanie w Tarnowskich Górach kupię. 698 293 737

Działkę lub pole w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

Dom do remontu w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

Ogródek działkowy kupię. 698 293 737

Sprzedam mieszkanie 67 m kw. na os. Przyjaźń. Mieszkanie składa się z 3 pokoi, bardzo dużej kuchni z jadalnią, łazienki, osobnej toalety oraz przedpokoju. Mieszkanie wyposażone w zabudowę kuchenną wraz ze sprzętem: lodówka, kuchenka, piekarnik i mikrofalówka oraz zabudowana szafa w sypialni i w przedpokoju. Cena 269 000 zł. Tel. 693-877-556.

grupowej, pojedynków półfinałowy i oczywiście walkę o I miejsce dziewczyny zakończyły wynikiem 3:0, zdobywając tym samym tytuł mistrzyń Śląska. – Miejmy nadzieję, że pandemia po raz

drugi nie pokrzyżuje planów i nasze liceum będzie mogło walczyć o medal, tym razem na mistrzostwach Polski – podkreśla Małgorzata Ziaja, nauczycielka wychowania fizycznego. (AI)

ogłoszenie

Burmistrz Miasta Kalety informuje,
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kaletach przy ul. Żwirki i Wigury 2 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Kalety (bip.kalety.pl) został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia, obejmujący nieruchomość nr 2213/44, położoną przy ul. Brzozowej w Kaletach, stanowiącą własność Gminy Kalety.

Wykaz został wywieszony na okres 21 dni tj. od dnia 15 grudnia 2020 r. do dnia 5 stycznia 2021 r.

Kupię mieszkanie do remontu w Tarnowskich Górach lub okolicy. 660 726 494

Kawalerka do wynajęcia w Tarnowskich Górach. 662 402 509

Do wynajęcia pokój, Tarnowskie Góry. 663 925 856

MATRYMONIALNE

Panna, 57 lat, ze swoim dowodem, spokojna, szuka pana do stałego związku, do 65 lat. Tel. od 10 do 16 - 73 514 48 55

SZUKAM PRACY

Szukam pracy jako murarz. 698 106 558

RÓŻNE

Poszukuję opieki dla starszej osoby (Stolarzowice, osiedle). 32 724 36 65

Tanio sprzedam wersalkę i meble pokojowe. 512 188 970

MOTORYZACYJNE

Kupię garaż murowany w Tarnowskich Górach. 601 415 495



Kupię stare motocykle i motorowery. 794 685 436

Stary samochód lub motocykl kupię. 698 293 737

Garaż do wynajęcia przy ulicy Donieckiej. 506 080 596

Garaż murowany w Tarnowskich Górach kupię. 698 293 737

Szanowni Państwo,
informujemy, że
W WIGILIĘ - 24 GRUDNIA (CZWARTEK)
Urząd Miejski w Tarnowskich Górach
będzie nieczynny.

„OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA MIASTECZKO ŚLĄSKIE o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego na północ od Huty Cynku „Miasteczko Śląskie” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 pkt 2 – 5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) oraz uchwały Nr X/95/19 Rady Miejskiej w Miasteczku Śląskim z dnia 18 września 2019 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego na północ od Huty Cynku „Miasteczko Śląskie” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 23.12.2020 r. do 29.01.2021 r.**

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko będzie udostępniony (wywieszony) w holu budynku na parterze w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miasteczku Śląskim przy ul. Rynek 8 w godzinach pracy urzędu, a także w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej urzędu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu **4.01.2021 r. o godz. 15.00**, za pomocą środków porozumiewania się na odległość – za pomocą usługi dostępnej <https://panel.isesja.pl> Chęć uczestnictwa w dyskusji należy zgłaszać mailowo na adres geodezja@miasteczko-slaskie.pl lub telefonicznie pod nr 32 393 80 38 lub 32 393 80 27 z podaniem imienia, nazwiska oraz adresu e-mail, na który zostanie wysłane zaproszenie do udziału w dyskusji publicznej, poczynawszy od dnia wyłożenia do momentu rozpoczęcia dyskusji.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 29 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi do projektu planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko.

Uwagi należy składać do Burmistrza Miasta Miasteczko Śląskie, ul. Rynek 8, 42-610 Miasteczko Śląskie, z podaniem imienia, nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 12.02.2021 r.**

Uwagi do projektu planu miejscowego mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: um@miasteczko-slaskie.pl.

Uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone: w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres email: um@miasteczko-slaskie.pl.

Klauzule informacyjne wynikające z ogólnego Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (RODO) – opublikowane w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej L 119/1 z dnia 4 maja 2016 r. zostały zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Miasteczku Śląskim pod adresem: <https://miasteczko-slaskie.bip.net.pl/?a=4121>

bomar www.bomar-stacja.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

TARNOWSKIE GÓRY
ul. Nakielska 47,
tel. 668 023 744
ul. Doniecka 3g
32/384 00 84
ul. Zagórska 96b
606 546 158

TĄPKOWICE
ul. Zwycięstwa 1h,
tel. 608 579 279

Serwis - opony - klimatyzacja - zbieżność (osobowy - TIR)

SKUP SAMOCHODÓW
Płatność gotówką
730-545-060

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

AUTO SKUP
Gotówka, transport.
508-44-66-75

AUTO SKUP
kupię każdy samochód
osobowy, dostawczy.
509-796-001, 798-835-341

**POMOC
W REJESTRACJI
POJAZDÓW
KRAJOWYCH I Z UE**
(Akeyza, VAT 24,
tłumaczenia, przegląd,
rejestracja Wyzd. Komunikacji)
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL

Zima! Sprawdź płyny

auto grześ

wymiana oleju, klimatyzacja,
hamulce, diagnostyka
komputerowa

www.autogrzes.pl
Tarnowskie Góry
ul. Lipowa tel. 32 769-01-21
ul. Korfantego 1 tel. 32 285-43-93

USŁUGI TOKARSKO-FREZERSKIE
Obróbka metali oraz tworzyw sztucznych
Tarnowskie Góry **603-178-477**

AUTOZŁOMOWANIE
515-274-430

**STACJA KONTROLI POJAZDÓW
AUTOKOMPLEX i serwis samochodowy
zapraszają:**

- mechanika samochodowa,
- wymiana rozrządu,
- wymiana sprzęgieł,
- remonty kapitalne silników.

Tarnowskie Góry, ul. Mała 1A (przy obwodnicy),
tel. 608-489-494.

**AUTO
SKUP 24h
gotówka
natychmiast.**
790-790-874

Tiger Job

PRACA W NIEMCZACH
Do pracy na produkcji,
magazynie, jako kierowca C+E
oraz przy zieleni miejskiej
kontakt: rekrutacja@tigerjob.pl
lub pod numerem telefonu:
32 768 27 00

**PRZYBYŁA
TRANSPORT**

- transport do 3.5 t
- kompleksowe przeprowadzki
- wynajem busów 9 osobowych
- przewóz osób

ZADZWOŃ: 509 546 386
WWW.PRZYBYLA-TRANSPORT.PL

Tiger Job

SPRZĄTACZKĘ
ze stopniem
niepełnosprawności
ZATRUDNIMY.

Tiger Job, KRAZ 7220,
Tarnowskie Góry,
Nakielska 35.
kadry@tigerjob.pl

Firma budowlana poszukuje pracowników
ogólnobudowlanych. Atrakcyjne warunki zatrudnienia.
Praca przez cały rok. Kontakt: praca@pol-and.pl,
tel. 500-695-098.

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA
(kobieta po 40. roku życia) NA PRODUKCJĘ.
Miejsce pracy: Tarnowskie Góry. **Kontakt: 792-734-700.**

**POGOTOWIE
KOMPUTEROWE**

Naprawa komputerów
i laptopów
Porady telefoniczne
GRATIS!

ZADZWOŃ
530-004-530

Tiger Care

**PRACA dla opiekunek
osób starszych
w Niemczech.**

Legalne zatrudnienie, kursy niemieckiego, wysokie zarobki.
Tiger Job, Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
opiekunki@tigerjob.pl
32-768-27-12

**INSTALACJE
ELEKTRYCZNE**
609-069-576

KRYCIE PAPA, GONTY.
667-025-967

**PRACOWNIKA
OGÓLNOBUDOWLANEGO**
CHĘTNIE BRYGADZISTĘ
z doświadczeniem w zakresie
dekarstwa, wykończenia wnętrz,
instalacji wod.-kan. **ZATRUDNIMY...**

Wymagane prawo jazdy.
„Rat-Bud” Tarnowskie Góry,
Nakielska 35
borato@borato.pl, 32/768 27 00

Firma ogrodzeniowa zatrudni
SPAWACZA/ŚLUSARZA
Praca od zaraz w Tarnowskich Górach, tel.: 32 287-53-09.

DREWNO OPALOWE
pocięte, połupane.
130 zł/m sześć.
799-155-670.

Tiger Job

PORTIERA mile widziane
w zawodzie ogrodnika,
elektryka lub pracownika
ogólnobudowlanego **ZATRUDNIMY.**
Wymagane orzeczenie
o niepełnosprawności.

Tiger Job, KRAZ 7220,
Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
praca@tigerjob.pl

**Łazienka
kompleksowo.**
Remonty mieszkań.
507-055-024

UNIMAX
zatrudni

- inżyniera elektryka na stanowisko kierownika projektu
- elektryków
- pracowników do prac montażowych w kraju i zagranicą
- monterów instalacji fotowoltaicznych
- pracownika biurowego

Wysokie zarobki
Prosimy o przesłanie CV na adres: unimax@unimax.net.pl

Starosta Tarnogórski
informuje,
że dzień 24 grudnia 2020 r.
(tj. czwartek - WIGILIA)
w Starostwie Powiatowym
w Tarnowskich Górach jest dniem wolnym.
Urząd w tym dniu będzie nieczynny.

BURMISTRZ MIASTA TARNOWSKIE GÓRY
informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach
przy ul. Sienkiewicza 2 (pokój nr 53) i na stronie internetowej
www.bip.tarnowskiegory.pl w dniach **od 15.12.2020 r.**
do 5.01.2020 r. został podany do publicznej wiadomości wykaz
gminnych nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy
położonych w Tarnowskich Górach:

- ulica Górna - działka nr 433/32,
- ulica Nowa - działka nr 738/227,
- ulica Torowa - działka nr 693/68
- ulica Śniadeckiego - działka nr 152/1.

Największy sklep w Tarnowskich Górach

uniwersalne, specjalne, ręczne, zmechanizowane
Młotki, młotki, siłowniki, piły i pilarki, wiertarki, wiertła i inne potrzebne narzędzia
ręczne, akumulatorowe, sieciowe

zaprogramujemy po szeroki wybór klej, smarów i preparatów
konserwujących marki CX80

Sprzedaz | Serwis Narzędzi | Wypożyczalnia

Tarnowskie Góry
Sienkiewicza 49/207 I piętro

tel. 32 450 07 53

www.narzedzia-ignis.pl

zaprogramujemy po duży wybór narzędzi marki

HÖGERT autoryzowany
przedstawiciel

Serwis komputerowy
zajmujemy się pomocą w
odzyskaniu sprawności
komputerów,
dbamy o bezpieczeństwo
danych zgromadzonych,
tworzymy kopie zapasowe.
dojazd
w czasie
pandemii

Help Desk OnLine

sprzęt i programy
Sienkiewicza 49/207
TEL. 695 784 001

TRANSCOMPLEX

MYJNIA - OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW - SERWIS

USŁUGI SPRZĘTEM BUDOWLANYM

- WYKOPY POD FUNDAMENTY I INNE USŁUGI SPRZĘTEM
- PIASEK BUDOWLANY I ZASYPKOWY
- KOPARKA 22t
- ŁADOWARKA 2m³
- KOPARKO-ŁADOWARKI CAT
- MINIKOPARKI
- WYWROTKA 4osie
- KRUSZYWA



WYNAJEM PODNOŚNIKÓW KOSZOWYCH

- **MANITOU** - żuraw obrotowy, podnośnik widłowy do 5t, podnośnik koszowy 21m
- **BISON** - podnośnik koszowy - 28m



TEL: 602 129 208

UL. GRZYBOWA 90 • TARNOWSKIE GÓRY

KRISHOME
SALON STOLARKI KRISPOL

VETRICO



- **BRAMY**
- **OKNA**
- **ROLETY**

Wejdź na stronę krispol.pl i poznaj nasze produkty.
Wkrótce otwarcie nowego Showroomu:

ul. Zagórska 120, Tarnowskie Góry, tel. 512 598 737, vetrico@krishome.pl

Umów się na bezpłatny pomiar i wycenę.



**ATRIUM
PLEJADA**

**PRZYGOTUJ SIĘ
NA ŚWIĘTA**

800 NAGRÓD ZA ZAKUPY
CZEKA NA ODBIÓR!

10-13.12 | 18-23.12.2020, GODZ. 12:00 - 20:00

ZRÓB ZAKUPY ZA MIN. 100 ZŁ (NA JEDNYM PARAGONIE)
I ODBIERZ PLUSZOWEGO MISIA LUB ŚWIĄTECZNY LAMPION.
ZRÓB ZAKUPY ZA MIN. 200 ZŁ (MAKSYMALNIE NA DWÓCH
PARAGONACH) I ODBIERZ ŚWIĄTECZNY WIANEK LUB STROIK.*

AL. J. NOWAKA-JEZIORAŃSKIEGO 25, BYTOM

*SZCZEGÓŁY NA

atrium-plejada.pl

H&M

RESERVED

RTVEUROAGD

martes sport

JYSK

CCC

MAKRO 200